



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA 13 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 341 (908)

Bevin broni Kruppa

Anglosaski minister sprzeciwia się rozbiórce niemieckiego przemysłu wojennego

Obrady Wielkiej Czwórki trwają

LONDYN PAP. Czwartkowe posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych poświęcone było w dalszym ciągu rozpatrzeniu dokumentu brytyjskiego dotyczącego przyszłości rozwoju gospodarczego Niemiec.

Ministrowie osiągnęli porozumienie w sprawie:

- 1) poziomu produkcji stali w Niemczech,
- 2) ogólnego poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech,
- 3) ustalenie dat demontażu określonych zakładów przemysłowych.

Ponadto ministrowie zgodzili się przedyskutować wniosek radziecki w sprawie utworzenia centralnych niemieckich departamentów gospodarczych oraz zniesienia fuzji stref anglosaskich.

Wbrew przewidywaniom, sprawa odszkodowań na posiedzeniu czwartkowym nie była omawiana.

POZIOM PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W NIEMCZECH.

Dalszym punktem dyskusji był par. 27 propozycji brytyjskiej, dotyczącej rewizji poziomu produkcji niemieckiej.

Wszyscy ministrowie zgodzili się, że produkcja stali w sztabach winna być zwiększona do 11,5 miliona ton rocznie.

Przyjęta przez wszystkich czterech ministrów propozycja francuska brzmiała jak następuje: „Sojusznicza Rada Kontroli dopinuje, aby wyznaczone ściśle ilości produkcji niemieckiej, mającej pierwszorzędne znaczenie dla odbudowy gospodarki Europy, jak węgiel, koks i energia elektryczna, były eksportowane. Rada Kontroli przedsięwzięła jednocześnie wszelkie kroki, jakie uzna za konieczne, aby organizacje niemieckie rozdzieliły te zasoby we właściwy sposób na terenie całych Niemiec”.

DEMONTAŻ NIEMIECKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Jak wiadomo na konferencji moskiewskiej min. Bevin wysunął propozycję, przewidującą, że Rada Kontroli ustali w terminie do 1 lipca 1947 r. listę zakładów przemysłowych przeznaczonych na demontaż dla pokrycia reparacji wojennych.

Minister Bidault oświadczył, że lista powinna obejmować również urządzenia fabryczne, oraz obrabiarki znajdujące się w zakładach, które nie są przeznaczone na demontaż.

Min. Bevin sprzeciwił się propozycji francuskiej i wycofał się z poprzednio zajętego stanowiska.

PRZYJĘCIE PROPOZYCJI RADZIECKIEJ W SPRAWIE UTWORZENIA CENTRALNYCH DEPARTAMENTÓW NIEMIECKICH.

Następnie ministrowie na wniosek Bevina, zgodzili się, by przedyskutować wniosek radziecki w sprawie utworzenia centralnych niemieckich departamentów gospodarczych oraz zniesienia fuzji stref anglosaskich, jednakże dopiero po rozpatrzeniu dokumentu brytyjskiego, który punktów tych nie przewiduje.

LONDYN (PAP). W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych podajemy szczegóły dyskusji, jaka się wywiązała na tym posiedzeniu w sprawie rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych. Szczegóły te rzucają zwłaszcza światło na stanowisko ministra Bevina w tej sprawie.

Podczas dyskusji nad par. 30 dokumentu brytyjskiego, dotyczącym ustalania dokładnej listy fabryk niemieckich, podlegających demontażowi, minister Bevin stanął w obronie niemieckich zakładów przemysłowych wbrew opinii wszystkich pozostałych ministrów.

Istnieją zasadniczo 4 kategorie takich niemieckich zakładów przemysłowych: 1) fabryki

przemysłu wojennego 2) fabryki przemysłu tzw. zakazanego, jak aluminium, stocznie okietowe itp., 3) fabryki o produkcji tzw. ograniczonej, jak produkcja chloru, niektórych chemikaliów itp. 4) fabryki przeznaczone zasadniczo do produkcji pokojowej, ale przerobione przez Hitlera na fabryki przemysłu wojennego.

Minister Bevin stanął na stanowisku, że demontowane mają być jedynie zakłady niemieckie, należące do pierwszej kategorii, a że z zakładów należących do pozostałych trzech kategorii nie powinno się usuwać nawet częściowo urządzenia techniczne w celach odszkodowań wojennych.

Z poglądem Bevina nie zgodzili się delegacje radziecka i francuska, dowodząc, że pozostawienie urządzeń technicznych w zakładach o produkcji zabronionej i ograniczonej stwarza niebezpieczeństwo, iż zakłady te mogłyby być w przyszłości ponownie przestawione na produkcję wojenną. Zagroziłoby to więc w pierwszym rzędzie bezpieczeństwu krajów sąsiadujących z Niemcami.

W trakcie dyskusji minister Marshall, biorąc pod uwagę zastrzeżenia radzieckie i francuskie, zaproponował włączenie do programu rozbiórki całkowitej lub częściowej również fabryk, należących do kategorii 2, 3 i 4.



Ernest Bevin.

Jednakże wobec niejasnego stanowiska ministra Bevina w tej sprawie, który nie mógł się zgodzić z poglądem pozostałych ministrów w sprawie rozbiórki, kwestia pozostała narazie otwarta aż do czasu zredagowania przez delegację brytyjską jej propozycji.

Strajk powszechny we Włoszech trwa

Półtora miliona bezrobotnych pod reakcyjnymi rządami de Gasperi

RZYM (PAP). Izba Pracy postanowiła 12 głosami przeciwko 7 kontynuować strajk powszechny, ogłoszony na znak protestu przeciwko odrzuceniu przez rząd postulatów Izby.

MOSKWA (obsł. wł.). Jak donoszą z Rzy-

mu w pierwszym dniu strajku powszechnego w okręgu rzymskim, ogłoszonego przez rzymską Izbę Pracy, odbyło się posiedzenie Izby Pracy w Mediolanie, na którym uchwalono powołać do życia Konstytucyjny Komitet obro-

ny interesów bezrobotnych w północnych Włoszech.

Komitet stwierdził, iż ilość bezrobotnych w tym okręgu wynosi 1 milion 500 tysięcy osób. Izba Pracy uchwaliła wysłać depezę do członków rządu w których stwierdza się, iż rząd wykazuje zbyt słabe zainteresowanie sprawą likwidacji bezrobocia i pomocy dla bezrobotnych. Mediolańska Izba Pracy rozważa również kroki, konieczne dla obrony interesów bezrobotnych w skali krajowej.

Nowe incydenty we Francji

w związku z usuwaniem z pracy strajkujących robotników

PARYŻ PAP. W czwartek ogół górników okręgu Nord i Pas de Calais przystąpił do pracy. Robotnicy portowi w Nicei, strajkujący od 15 ubiegłego miesiąca, postanowili kontynuować swą akcję. W całym kraju doszło do

incydentów w związku z decyzją pracodawców wydalenia z pracy pracowników, którzy kierowali akcją strajkową.

W Mont Rouge metalowcy zastrajkowali ponownie wobec usunięcia 5 członków związku z fabryki.

Uroczyste otwarcie

Akademii Sztabu Generalnego

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski, dokonał w dniu 12-ym grudnia otwarcia Akademii sztabu generalnego w Warszawie. Uroczysta inauguracja Akademii dokonana została pod wysokim protektoratem i w obecności Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych.

Zemsta Schumana na pułkowniku Marquie

LONDYN (obsł. wł.). Jak donoszą z Paryża, władze francuskie wszczęły dochodzenie dyscyplinarne przeciwko szefowi francuskiej misji repatriacyjnej w ZSRR, pułkownikowi Marquie z powodu jego oświadczenia na konferencji prasowej w Moskwie, w którym zdemaskował on kulisy antyradzieckiej prowokacji, wszczętej przez rząd Schumana.

Kłótnie wśród faszystów greckich

MOSKWA. PAP. Agencja TASS donosi z Aten, że ostatnio znacznie pogorszyły się stosunki między partią liberalną, a monarchistyczną partią narodową, a których, jak wiadomo, opiera się obecny rząd grecki.

Z rozkazu ministra spraw wojskowych oficerowie rezerwy — liberalowie zsyłani są do obozu koncentracyjnego na wyspie Macronisi pod pretekstem, iż sympatyzują z komunistami.

Zwycięski marsz armii ludowej

w północnych i środkowych Chinach. Oswobodzenie znacznej części kraju. Wielka zdobycz wojenna. Tysiące oficerów i żołnierzy kuomintangu w niewoli

MOSKWA PAP. Jak donosi komunikat demokratycznej armii chińskiej wojska ludowe podczas ostatniej ofensywy w Mandżurii rozgromiły 3 dywizje i 11 pułków armii rządowej oraz wyzwoliły znaczne obszary o powierzchni ponad 38 tys. km kw., zamieszkałe przez 2.600 tys. ludność.

W prowincji Hopen toczą się w chwili obecnej zaciekle walki o kluczowy węzeł kolejowy Bao-ton-tin. Wojska ludowe znajdują się już na krańcach tego miasta. Wobec krytycznej sytuacji na tym froncie dowództwo nad wojskami kuomintangu objął osobiście Ciang-kai-szek.

Chińska armia demokratyczna odniosła po ważne sukcesy również w prowincji Shan-tung, gdzie zajęła stację kolejową Gaomi w pobliżu największego portu chin północnych — Tsing-tao.

W prowincji Kiangsu (Chiny środkowe) wojska ludowe w wyniku ostatniej ofensywy zajęły terytorium o powierzchni tysiąca mil kwadratowych oraz wzięły do niewoli 27 tys. żołnierzy i oficerów kuomintangu.

Na odcinku Henan-... armia ludowa

w ciągu ubiegłego miesiąca położyła trupem, lub wzięła do niewoli 112.160 żołnierzy kuomintangu oraz wyzwoliła 15 miast powiatowych.

W okręgu Ranczena, (południowo-zachodnia część prowincji Henan) armia ludowa uderzyła ofensywę 20 armii kuomintangu

oraz odciała ważny ośrodek strategiczny i polityczny Nanian, położony na południu od Lo-yan.

W toku walk chińskie wojska demokratyczne wzięły znaczną zdobycz, m. in. 31 dział, 232 karabinów maszynowych oraz 1300 tys. centnarów zboża.

U.S.A. zagarniają Formozę

MOSKWA PAP. Jak podaje radio z Chin demokratycznych, rząd Kuomintangu postanowił sprzedać wyspę Formozę Stanom Zjednoczonym za cenę dalszej pomocy amerykańskiej. Cały przemysł Formozy znajduje się już pod kontrolą amerykańską. Władze Kuomintangu likwidują ruch wyzwolenicy ludności Formozy.

USA zorganizowały na Formozie za cicha zgodą Kuomintangu fikcyjny ruch separatystyczny, który wysłał delegację do Waszyng-

Rząd amerykański otworzył ostatnio w stolicy Formozy konsulat. Marynarka wojenna oraz lotnictwo amerykańskie wykorzystują już obecnie bazy na Formozie. Amerykanie wysłali również na Formozę kilka tysięcy japońskich specjalistów wojskowych, ubranych w mundury amerykańskie, którzy organizują amerykańską administrację na tej wyspie. Głównodowodzący amerykańskiej marynarki wojennej w zachodniej części Oceanu Spokojnego, admirał Cook przybył niedawno wraz ze swą flotą do portu Kilun i obecnie Justuje Formozę.

Podniesiemy wydajność roli damy więcej chleba, nabiału, mięsa, podniesiemy kulturę wsi

oswadcza chłop — peperowcy na wielkiej konferencji aktywów wiejskiego PPR województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym obradowała w gmachu Centralnej Szkoły PPR w Łodzi przy Al. Kościuszki 65 narada aktywów wiejskiego PPR województwa łódzkiego, poświęcona omówieniu pracy organizacji partyjnej na wsi.

Ławy wielkiej sali wykładowej zapelnili przybyli na konferencję ze wszystkich powiatów aktywni partyjni: sekretarze komitetów gminnych, sekretarze kół wiejskich i działacze terenowi.

Obrady zagalęł pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR, tow. Marian Minor.

Dla wygłoszenia referatu o pracy partii na wsi — tow. Minor udzieli głosu przedstawicielowi KC PPR, tow. Zenonowi Kliszko, którego zgromadzeni przyjmują długotrwałą owację.

Referent na wstępie omówił polityczne położenie Polski na tle sytuacji międzynarodowej, podkreślając szczególnie rolę kapitału amerykańskiego, dążącego do narzucenia Europy i świata swych wpływów gospodarczych i politycznych. Jako przeciwwagę tych dążeń mówca widzi polężniejący front między-narodowych sił demokratycznych, na czele ze Związkiem Radzieckim.

W ogólnym ujęciu siły na arenie międzynarodowej wzrasta szczególnie rola Polski Ludowej. Wiele miejsca poświęcił tow. Kliszko omówieniu spraw gospodarczych wsi i zamierzeń rządu w kierunku jej gospodarczego i społecznego podniesienia oraz zadań dołowych ogniw partyjnych na odcinku wiejskim. Szczegółowo omówił zadania spółdzielczości na wsi, zwracając szczególną uwagę na inteligencję wiejską, zwłaszcza nauczycieli, którzy mogą i powinni spełnić doniosłą rolę w tych wielkich pracach. Referent wskazał wytyczne dla dołowych ogniw partyjnych, wskazując na przodującą rolę, jaką powinna odgrywać na wsi kółka partyjne.

Ośmy dzień procesu KPOPP-u

Sosnowska - Lipiński - Sędziak

Ostatnia trójka zdrajców i szpiegów zeznaje przed Sądem R.P.

WARSZAWA (PAP). — Na zakończenie badania osk. Obarskiego prokurator odczytuje cztery listy, przesłane osk. wraz z raportami i biuletynami, w których Obarski jest proszony o dostarczanie obiecanych informacji politycznych. Jeden z tych listów domaga się w szczególności informacji o Kielcach, o zarysowującym się, jak pisze autor listu — rozłamie w PPS, w związku ze sprawą Wachowicza oraz informacji z KC PPR. Osk. twierdzi, że listów tych nie otrzymał. Na wniosek prokuratora Sąd stwierdza, że w śledztwie osk. Sosnowska własnoręcznie, podniósł stwierdziła, że była ona autorką tych listów. Prokurator odczytuje następnie list skierowany przez Kwiecińskiego do Obarskiego. W liście tym Kwieciński prosi o przyspieszenie dostarczenia materiałów. Kwieciński z miejsca potwierdza autentyczność tego listu, podając, że miał on być dostarczony Obarskiemu przez dr. Frania (skazaną już w innym procesie o szpiegostwo) oraz przez Gałaję.

WARSZAWA (PAP). Na wstępie 8-go dnia rozprawy osk. Sosnowska kontynuuje swe odpowiedzi na pytanie obrońcy. Obrońcy poszczególnych oskarżonych pytają Sosnowską o jej kontakty z poszczególnymi współoskarżonymi.



Sosnowska

W od. wiadziach oskarżona usiłuje przerzucić odpowiedzialność za wywiad wojskowy na zastępcę Kwiecińskiego — nie występującego w sprawie — Czarnickiego.

Prokurator zbijać twierdzenia oskarżonej, cytując fragmenty jej listów i okólników do poszczególnych informatorów siatki wywiadowczej „Stocznia” oraz do okęgów.

W liście do jednego z kierowników okęgów Sosnowska poucza go, że w raporcie są pewne części zakreślone i, że części te mają służyć wyłącznie do użytku wewnętrznego. Tak wygląda prawda o przesłaniu do okęgów tylko niektórych części raportów — stwierdza prokurator.

W dalszym ciągu prokurator cytuje list Sosnowskiej do R. B. zaka. żądać wiadomości

Po referacie tow. Kliszki wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni aktywni terenowi. — Między innymi zabierali głos towarzysze: Wójcik, Nowogórski, Szewczyk, Nowak, Kempa, Zwoliński, Nogalska, Bok i inni.

Mówcy omawiając poruszone przez tow. Kliszkę zagadnienia, wskazywali na dotychczasowy dorobek partii na odcinku wiejskim oraz omawiali konkretne sprawy i zadania

ważne dla miejscowych organizacji oraz brali na siebie zobowiązanie dalszego aktywnego udziału peperowców w walce o przebudowę życia gospodarczego wsi. Mówcy wskazywali na konieczność nieustannej czujności wobec podziemia gospodarczego i politycznego reakcji i niedobitków mikołajczykowski.

W końcowej fazie dyskusji zabrali głos towarzysze: Potopczuk, Szotek, Grzesiak, Gągołowicz, Sysak i Bukowski, którzy w swych wystąpieniach nakreślili szereg praktycznych

wskazań dla organizacji terenowych województwa łódzkiego.

Dyskusję podsumował tow. Minor, który w krótkim przemówieniu ocenił znaczenie odbytej narady. Stanowi ona — mówił tow. Minor — dalszy wkład organizacji wojewódzkiej PPR w obecnym pochodzie wsi polskiej ku nowoczesnej organizacji rolnictwa, wysokiej kulturze ziemi i gospodarki, ku wydajnej pracy na roli, podniesieniu plonów, ku oświeceniu i wiedzy.

Na zakończenie obrad zebrał uchwalili następującą rezolucję:

Rezolucja

ciwko Związkowi Radzieckiemu i państwu Demokracji Ludowej.

Konferencja solidaryzuje się z walką robotników francuskich i milionowych rzesz bezrolnych i małorolnych chłopów we Włoszech dzielących samorządnie ziemię obszarniczą widząc w niej godną i należytą odpowiedź na zakusy rodzimej reakcji dążącej do podporządkowania narodu interesowi dolara.

Ucieczka Mikołajczyka jest wyrazem bankructwa politycznego i rozkładu ideowego w obozie reakcyjno-peeselowskim, który reprezentował w Polsce interesy obcych mocarstw i zaprzedał zagranicznym imperialistom interesy narodu polskiego.

Konferencja widzi w 3-letnim planie gospodarczym potężną dźwignię rozwoju i odbudowy państwa, zwiększenie i umocnienie bazy materialnej systemu Demokracji Ludowej i dlatego też dołoży wszystkich starań, aby na odcinku wiejskim zrealizować wszystkie wskazania go-

spodarcze Partii i Rządu, poprzez zorganizowanie współzawodnictwa i wysięgu pracy, na wszystkich odcinkach gospodarki wiejskiej, poprzez zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i jednoci działania całego obozu demokratycznego.

Aby zrealizować te zadania jakie przed partią postawił K. C. w okresie zimowym, konferencja postanawia zwrócić szczególną uwagę na:

1) Uaktywnienie i umasowienie Z. S. Ch., poprzez wstąpienie do niej przede wszystkim wszystkich PPR-owców na wsi, rugowanie mikołajczykowców i branie aktywnego udziału w pracach kół i Zarządu Gm. Z. S. Ch. jak i spółdzielni S. Ch. Spółdzielczość przez wymianę towarową wsi z miastem będzie potężnym spoidłem sojuszu robotniczo-chłopskiego, umocnieniem drugiego filaru Obozu Demokratycznego Polski Ludowej.

2) Uruchomienie gminnych ośrodków maszynowych i narzędzi rolniczych, organizowanie związków branżowych, które staną się drogą do podniesienia dobrobytu i kultury mas chłopskich, oraz przyczynią się do włączenia drobnej produkcji rolnej w ramy planowej gospodarki narodowej.

3) Współzawodnictwo poprzez podniesienie wydajności z ha, racjonalne wykorzystywanie siewników, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, racjonalną uprawę i hodowlę, likwidację odlogów i walkę z chwastami.

4) Przyjęcie z pomocą mało i średnio-rolnym chłopom w uprawie roli, przez wykorzystanie Dekretu Ministerstwa Rolnictwa o pomocy sąsiedzkiej.

5) Zwrócenie uwagi na odbudowę państwowego sektora rolnego, przez podniesienie produkcji rolnej, uzdrowienie stosunków między administracją i robotnikami rolnymi, oczyszczenie aparatu administracyjnego z elementów reakcyjnych, urządzenie narad na majątkach, utrzymywanie ścisłego kontaktu z Komitetami Folwarcznymi.

6) Zainteresowanie się akcją Przyśposobienia Wojskowego przez współpracę i przejmowanie kierownictwa tej organizacji, metodą szkolenia i wychowania młodzieży w gminnych szkołach P. R. W., otwieraniem świetlic, bibliotek i rozpowszechnianiem czytelnictwa gazet, a zwłaszcza „Chłopskiej Drogi”.

Dla wypełnienia powyższych zadań konferencja postanawia usprawnić, uaktywnić pracę, przez planową obsługę Komitetów Gminnych i kół terenowych, wzmocnić masową akcję werbunkową wśród robotników rolnych, bezrolnych, mało i średnio rolnych chłopów, wzmocnić akcję wśród kobiet wiejskich, zakładać kursy szkolenia partyjnego, by przez podniesienie poziomu ideologicznego i przestrzegania dyscypliny partyjnej osiągnąć postawione nam zadania przez K. C. naszej Partii.

W REALIZACJI POWYŻSZEGO KONFERENCJA WIDZI JEDYNĄ SŁUSZNĄ DROGĘ DO UMOCNIECIA DEMOKRACJI LUDOWEJ, DO MARSZU NAPRZÓD WSI POLSKIEJ, KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI CAŁEGO NARODU POLSKIEGO.

W dniu 9 grudnia 1947 r. zginął na posterunku

S + P.

FRANCISZEK CYBULSKI

Długoletni sekretarz Zarządu Miejskiego w Belchatowie zasłużony pracownik samorządowy

o czym zawiadamia

WOJEWODA ŁÓDZKI

ści na temat ruchu kurierów dyplomatycznych na linii Warszawa-Moskwa oraz wydany w październiku 1946 r. okólnik Kwiecińskiego do okęgów, w którym ani słowem nie wspomina się o odwołaniu wywiadu wojskowego.

Na zakończenie przesłuchania oskarżonej Sosnowskiej prokurator wnosł o odczytanie zeznań, złożonych przez oskarżoną Sosnowską w śledztwie w sprawie współpracy jej z Obarskim.

Z odczytanych protokołów wynika, że Obarski dostarczał „Stocznia” informacji, charakteryzujących sytuację w PPS i WRN, charakteryzował wybitnych działaczy PPS, nadsyłał informacje o przebiegu rozmów między PPR i PPS, w sprawie zawarcia umowy o jednoci działania, sprawozdania z przebiegu obrad Rady Naczelnej PPS i t. p. Na pytanie przewodniczącego Sosnowska potwierdza swe zeznania w śledztwie.



Lipiński

Po przesłuchaniu oskarżonej Sosnowskiej, prokurator prosi o pozwolenie zadania kilku dodatkowych pytań oskarżonemu Lipińskiemu.

Prokurator: Czy oskarżony pisywał w jakich gazetach?

Osk. Lipiński: W połowie 1946 roku pierszy mój artykuł pt. „Operacja Overlor” ogłosił „Tygodnik Powszechny”, następnie w „Gazecie Ludowej” we wrześniu fragment z mego pamiętnika „Obrona Warszawy” w 1939 r. poza tym tygodnik „Warszawa” ogłosił również dość znaczne fragmenty tych pamiętników.

Odnosnie swej współpracy z „Gazetą Ludową” oskarżony wyjaśnia, że w sprawie umieszczania swych artykułów zwracał się do red. Giełżyńskiego.

Prokurator: Czy Mikołajczyk wiedział o współpracy oskarżonego w „Gazecie Ludowej”?

Oskarżony: Przypuszczam.

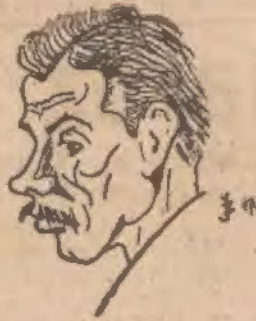
Pytany przez swego obrońcę mec. Maślanko odnosnie osoby Mikołajczyka — oskarżony twierdzi, że do Mikołajczyka jako polityka,

ma od wielu lat negatywny stosunek, uważał go za ciasnego polityka i sławę nienawidził. Lipiński ponownie podkreśla, że nie uważał, aby w 1944 roku Niemcy zagrażali niepodległości Polski i integralności jej terytorium.

Wiemy dziś, mówi dalej prokurator, że Mikołajczyk ukrywał dokument Cadogana w sprawie naszych granic zachodnich i że Mikołajczyk ukrywał również dokumenty o haniebnnej współpracy sanatorów i endeków z Niemcami, z którymi sam potem współpracował na emigracji i w kraju. Nie zmniejsza to znaczenia dokumentu, w którym wyraźnie mówi się o wyjaśnieniu okoliczności pobytu w Polsce Rydza i czynników sanacyjnych, współpracujących z Niemcami, na podstawie przeprowadzonego porozumienia i ugody.

Następnie Sąd przystępuje do przesłuchania ostatniego oskarżonego w niniejszej sprawie — Stanisława Sędziaka.

Na pytanie, czy oskarżony Sędziak poczuwa się do winy, pada odpowiedź: „Poczuwam się do winy całkowicie w zakresie wywiadu wojskowego i do przynależności do organizacji nielegalnej. Nie poczuwam się do winy w zakresie akcji samoobrony”.



Sędziak

Osk. Sędziak opowiada szczegółowo o swojej działalności w ruchu podziemnym od drugiej połowy 1944 r., ponieważ oddział on na terenach, które w tym czasie zostały już wyzwolone. Opowiada on o pierwszych rozkazach zachowania broni i przejęcia do konspiracji. Polecenia sabotażowania pobra do wojska polskiego zawierało było w rozkazie nr. 1300 wydanym przez rząd londyński.

Od października 1944 r. terenem działania Sędziaka jest woj. białostockie. Charakterystycznym jest sposób, w jaki Sędziak dostał się do Białegostoku. Przyjechał mianowicie z transportem wojskowym jako plutonowy wojska polskiego i w Białymstoku zdezerterował. Przy okazji osk. Sędziak, na pytanie przewodniczącego wyjaśnia, że niektóre oddziały zbrojne wycofały się przed następującym Wojskiem Polskim i Armią Czerwoną razem z oddziałami niemieckimi.

Fala faszystacji zalewa życie USA

Po aktorach filmowych - autorzy

Kampania reakcji przeciw postępowej literaturze

Nie minęły jeszcze echa skandalicznej afery z zw. „antyamerykańskiej działalności” niektórych aktorów filmowych, a już donoszą o nowej kampanii przeciwko wybitnym, postępowym pisarzom amerykańskim. W kampanii tej zastosowano szereg środków, mających na celu niedopuszczenie, względnie ograniczenie zasięgu wpływu pisarzy, nie podających się dyktaturze monopolu i trustów.

Ta akcja przeciwko postępowej literaturze dotknęła między innymi jednego z najwybitniejszych powieściopisarzy młodego pokolenia USA — Howarda Fasta, książki którego cieszyły się olbrzymią popytnością. Wydane przez niego do tej pory sześć powieści ukazały się w nakładzie sześciu milionów egzemplarzy. Napisała przez niego ostatnia powieść ukazała się na skutek stanowiska wydawcy w ilości tylko pięciu tysięcy egzemplarzy i została całkowicie przemilczana w recenzjach prasowych. Przyczyną takiego postępowania tkwi w tym, że jest on członkiem prezydium antyfaszystowskiego komitetu uchodźców politycznych.

Znany autor wojskowy, gen. Carlson padł również ofiarą wspomnianej akcji bojkotowej. Na skutek jego demokratycznych poglądów, amerykańska prasa wojskowa odmówiła umieszczenia jakiegokolwiek jego prac.

Nawet najwybitniejsze wydawnictwa ulegają kampanii antypostępowej, rozpętanej w prasie amerykańskiej i obawiają się publikowania książek o charakterze liberalnym lub postępowym. Nie może ujrzeć światła dziennego książka o amerykańskim faszystyzmie, napisana przez Johna Rogge, zdyktowana przez zastępcę generalnego prokuratora Stanów Zjednoczonych. Jedną z największych firm wydawniczych w USA — Viking Press, w obawie przed konsekwencjami politycznymi, zerwała umowę z Roggem.

Na czele kampanii przeciwko postępowym elementom w USA stoja członkowie faszystowskiej, paramilitarnej organizacji — Legionu Amerykańskiego. Jeden z dotychczas

owych wybitnych członków tego Legionu, Gray, opublikował w prasie demokratycznej artykuł, w którym demaskuje inspiratorów Legionu — Amerykański Związek Przemysłowców, który decyduje o jego działalności politycznej. Próby wydania książki przez Greya na powyższy temat nie powiodły się.

Wzrastającą dnia na dzień falę faszystacji amerykańskiego życia publicznego, przyniosła między innymi ten skutek, że wydawnictwa w obawie przed represjami przestały wydawać utwory liberalnych pisarzy, zamykając im w ten sposób dostęp do szerokich kół czytelników. (Jkcz).

Strzeżcie swoich praw jak oka w głowie
Gość z zagranicy do Polaków

Przewodniczący Holenderskiego Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego i Konfedykcyjnego, tow. Leuskin, biorący udział w II Zjeździe Robotników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przesłał do redakcji „Głosu Robotniczego”, następujące pismo:

Robotnicy Polscy! Towarzysze! „Jestem wdzięczny Zarządowi Głównemu Przemysłu Włókienniczego w Polsce za gościnność, z jaką nas przyjęło, a przede wszystkim za możliwość uczestniczenia w Waszym zjeździe.

Prześluchiwałem się obradom, zapoznając się z Waszymi sukcesami i brakami.

Obecnie, gdy staram się porównać prawa, uzyskane przez robotników polskich z sytuacją klasy robotniczej w Holandii, porównanie to wypada stanowczo na naszą niekorzyść.

Fabryki w Waszym kraju należą do robotników, a przemysł kierowany przez Was doprowadził niewątpliwie do szybkiego wzrostu dobrobytu w Polsce.

Wass ustrój, ustrój, demokracji ludowej, otworzył olbrzymie perspektywy przed polską klasą robotniczą.

My w Holandii, musimy jeszcze w sposób zacięty i rozpaczliwy walczyć o najbardziej elementarne prawa. Walczymy przeciwko próbom obniżki płac, o uznanie w fabrykach przedstawicielstw robotniczych — delegatów, o wysłuchanie głosu naszych Rad Zakładowych.

Mięsa i masła prawie nie widzimy. Gotujemy stałe na margarynie. Otrzymujemy najwyżej do dwóch litrów mleka na tydzień. Nasze cenne krowy holenderskie dają wprawdzie nadal mleko, ale nie jest ono przeznaczone dla nas. Część jego zużywają klasy posiadające, a reszta idzie za granicę, w zamian za co zakupujemy armaty, czołgi i pociski. Imperialistyczna wojna w Indonezji spycha nas na dno nędzy i poniewierki, a stopa życiowa klasy robotniczej w Holandii obniża się z dnia na dzień.

Oto rozkosze kapitalizmu! Przyjaciele! Strzeżcie jak oka w głowie wywalczonych przez Was praw przeciw wszelkim zakusom wewnętrznym i alankom z zagranicy. Chrońcie tego Waszego skarbu, obywateli węgla w stanie nienaruszonym przekazanie swoim dzieciom!”

Kampania o jakość

Wysiłki ku podniesieniu poziomu marki fabrycznej
Nagroda własne stoisko na Targach Poznańskich

Przemysł włókienniczy znajduje się obecnie w trakcie kampanii o jakość swoich wyrobów.

Dzięki Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego jest, ażeby wyprodukowany

towar był w jak najlepszym gatunku i ażeby od odbiorców wpływała jak najmniejsza ilość reklamacji.

Przygotowania do najbliższego wielkiego spotkania z odbiorcami, przygotowanie do Międzynarodowych Targów Poznańskich w r. 1948 odbywać się więc będą pod znakami wzmożonej walki o jakość.

W otrzymanym do swej dyspozycji pawilonie wydziału CZIPW 36 stoisk dla fabryk, których produkcja wyróżnia się wysoką jakością.

Każda z branż, w zależności od jej zasięgu, otrzymała do swej dyspozycji od 3 do 10 stoisk. Każda z branż w okresie do pierwszego marca roku przyszłego zorganizuje wystawy eliminacyjne, na których fabryki wystawią najlepsze i najpiękniejsze wzory produkowanych przez siebie wyrobów.

Trzeba dodać, iż eliminacje branżowe odbywać się będą w ramach grup. Grupy te zostaną utworzone w zależności od położenia geograficznego np. Ośrodek Bielski, Ośrodek Białostocki itp., albo też w zależności od profilu produkcyjnego (np. fabryki juty w ramach branży włókien litykowych). Zwycięzcy w poszczególnych grupach otrzymają prawo zajęcia osobnego stoiska na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Przyczyni się do do spopularyzowania w kraju i zagranicą marki fabrycznej czołowych naszych zakładów pracy.

Oddzielne stoiska zajmą wyroby włókiennicze, przeznaczone dla przemysłu chemicznego, węglowego, dla żeglugi itp. Nie ulega wątpliwości, iż kierownictwo, załogi fabryczne, Rady Zakładowe i organizacje polityczne w fabrykach wytworzą wszystkie siły, by zdobyć dla siebie prawo urzędzenia własnego stoiska, pod własną marką fabryczną.

W związku z listem czytelników, zamieszczonym w „Głosie Robotniczym” dnia 24.9.47 r. w sprawie wymeldowania pracowników z Ubezpieczalni Społecznej, Dyrekcja Okręgu P. i T. w Łodzi po przeprowadzonym dochodzeniu ustaliła, iż niedopatrznie to powstało na terenie samej Ubezpieczalni.

Obecnie po obustronnej wymianie zdań, sprawa została całkowicie wyjaśniona. Wina w pewnym stopniu ponoszą również sami pracownicy, gdyż niedociągnięcie to winni byli przede wszystkim usunąć w porozumieniu z Dyrekcją Okręgu P. i T. w Łodzi.

Szczęście w małżeństwie przyniosą Ci OBRACZKI kupione w sklepie 11-go Listopada 8

BLISKO DWA MILIONY ABONENTÓW
RADIOWYCH W CZECHOSŁOWACJI

W październiku 1947 roku wzrosła liczba abonentów radiowych w Czechosłowacji o 21.005, z tego w krajach czeskich o 18.003, a słowackich o 3.002. Tym samym ogólna liczba właścicieli odbiorników radiowych wynosiła w Czechosłowacji 1.847.057.

W bagnie rozkładu i upadku
Dokoła procesu członków KPOPP

W 7 dniu przewodu sądowego osk. Obarski kontynuując swe odpowiedzi na pytania prokuratora i obrony.

Prok.: Czy osk. otrzymywał miesięczne raporty wywiadowe „Stoczni”?

Oskarżony w odpowiedzi wyjaśnia, że otrzymywał raporty nie szifrowane kryptonym „Stocznia”. Raporty te otrzymywał na podstawie umowy z Kwiecińskim i były mu one przekazywane za pośrednictwem skrzynki kontaktowej.

„RÓŻNE ZAGADNIENIA” OBARSKIEGO

Obróńca mec. Rettinger: Dlaczego osk. „godził się na udział w Komitecie Porozumiewawczym, w którym zasiadali przedstawiciele W/N, Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa — Lipińskiego — ludzie obcy ideowo oskarżonemu?

Osk.: Oceniałem sytuację polityczną w 1946 r. jako sytuację wyjściową do pewnej konsolidacji politycznej na płaszczyźnie analogicznej, jaka była podjęta przez W. R. N. już za czasów okupacji. Zasada łączenia się dla celów politycznych z ugrupowaniami prawniczymi była zasadą mającą od dawnych lat obywatelstwo w naszej partii. Byłem w tej atmosferze działania koalicyjnego wychowywany i nie było to sprzeczne z naszą historią.

Prok.: Czy oskarżony łącząc się w komitecie porozumiewawczym z SN i SNN działał w imię ideałów socjalizmu?

Osk.: Tak.

Prok.: Wiele oskarżonemu Stronnictwo Narodowe z jego bandami NSZ-owskimi i WIN z jego bandami leśnymi były bliższe niż PPS?

Osk. nie udziela jasnej odpowiedzi, tłumacząc różną zagadnienie.

Prok.: Czy to, co oskarżony robił w kontaktach z SN i SNN było walką o jedność ro-

botniczą, o której oskarżony mówił?

Osk.: To było dążenie do uobywatelnienia w środowisku robotniczym koncepcji reprezentowanej przez WRN.

Na zakończenie przesłuchania osk. Obarskiego prokurator prosi Sąd o stwierdzenie, że w raportach wywiadowczych WIN, znajdujących się w posiadaniu osk. Obarskiego znajduje się szereg danych, dotyczących Wojska Polskiego i stanowiących ścisłą tajemnicę państwową.

Co w „działalności” Obarskiego jest szczególnie godne uwagi?

Naszym zdaniem — sam proces degeneracji obozu renegatów socjalizmu polskiego. Właśnie OBOZU — a nie tylko Obarskiego. Błogosławieństwo Zaremby udzielone Obarskiemu na drogę jego działalności szpiegowskiej, było błogosławieństwem nie tylko Zaremby, ale i Ciołkosza i Arciszewskiego i Pułaka i całej tej mafii sanacyjnej i renegackiej. Całej tej plejady większych i mniejszych ongiś działaczy socjalistycznych, którzy z takiego czy innego natężenia wypisali jeszcze w pierwszych dniach swej działalności na swych sztandarach to, co wczoraj Obarski odpowiedział na pytanie prokuratora:

„ZASADA WIAZANIA SIĘ Z PARTIAMI PRAWICOWYMI MIAŁA ZAWSZE PRAWO OBYWATELSTWA W PPS”.

Obarski ma niewątpliwie rację, dopatrując się w tej zasadzie genezy KPOPP, genezy personalnego zrośnięcia się renegatów socjalizmu z aparatem wywiadowym sanacji i endecji, personalnego i ideowego zrośnięcia się z bandami WIN i NSZ.

Obarski nie posiada orlego wzroku. Nie jest

on zdolny do analizy historycznej swego upadku. Ale odpowiedzi, jakie udzielił prokuratorowi tak organicznie, wypływa z dzieł jego drogi OD PRAWICY PPS DO „LEWICY” NSZ I „STOCZNI”, że aby ją dojrzeć wystarczającym jest w zupełności ten rozmach umysłowy na jaki stał Adama Obarskiego.

Długo namyślał się Obarski, zanim odpowiedział na pytanie: „Czy NSZ i WIN były oskarżonemu bliższe, aniżeli PPS?” i po długim namyśle odpowiedział: „To są dwa różne zagadnienia”.

I tu należy rozwiać pewien niezupełnie jeszcze zamarył mit WRN-u. Mit o tym, że jest to wprawdzie bardzo prawniczy, bardzo antyradziecki i bardzo antypeperowski, ale jednak jeden z kierunków robotniczych. To co prezentuje sobą szef wywiadu Obarski i jego mafia, to już dawno jedna z organizacji ENDOSANACJI, jedno z ogniw JEJ działalności, JEJ walki z Polską, JEJ służby wywiadu anglosaskiemu.

I nie jest anachronizmem fakt zasiadania Obarskiego obok Marszewskiego i Lipińskiego w KPOPP. Nie jest anachronizmem fakt, że to WIN, a za jego pośrednictwem ośrodki obcego wywiadu, finansowały działalność mafii WRN-owskiej. Nie jest anachronizmem szpiegowska działalność Obarskiego. To konsekwencja drogi rozpoczętej pod hasłem „wiązania się z prawniczymi partiami”, której żaloszny koniec znaczą „Międzymorze” i „Stocznia”.

Mafia WRN wzrosła organicznie i obóz endosanacyjny reakcji i anglosaskiej alei szpiegowskiej.

Interpelacje naszych Czytelników

Program ciemności

Ob. Redaktorze! Jestem stałym czytelnikiem „Głosu Robotniczego” i pozwalam sobie napisać parę słów, dotyczących Elektrowni Łódzkiej. Dlaczego jest tak bardzo pokrzywdzona wyłączaniem światła dzielnic Doły? Co dzień od godz. 16-tej do 19-tej lub 20-tej jesteśmy pozbawieni światła. Czyż dzielnic Doły jest najgorsza dzielnicą naszego miasta? Przecież można by częściowo pozbawiać światła wszystkie dzielnice, a nie tylko nas, albo

też można by wyłączać nam światło od godz. 6-ej rano do 16-tej, a nie tak, jak obecnie, że przez cały dzień jest światło, co jest nam przez ważne niepotrzebne, a gdy człowiek przychodzi z dziennej pracy i trzeba sporządzić jakiś posiłek, to wtedy światła nie ma.

Apelujemy więc, aby Elektrownia Łódzka zmieniła nam ten program ciemności.

A. Kuśsek.
ul. Dolna 44 (Doły).



UCZNIOWE LICEUM I GIMNAZJUM
SPÓŁDZIELCZEGO

Skarga Wasza jest słuszna. Ponieważ Hell trownia Łódzka traktuje Was już teraz lepiej, dziękujemy Wam więc za zaufanie i obiecujemy w przyszłości pomóc Wam, gdyby znowu zaszła po temu potrzeba.

R. G.

Zarówno trześć jak i forma literacka wiersza nie podobają nam się. Natomiast korzystamy chętnie z korespondencji i reportażów z Waszego terenu pracy. Spróbujcie się jeszcze porozumieć z zarządem Samopomocy Chłopskiej i ZWM. Może Wam coś doradzą.

Plan roczny wykonany
Najlepsze rezultaty

Do jednostek przemysłu włókienniczego, które przedterminowo wykonały roczny plan produkcyjny, należy Ogólnopolskie Zjednoczenie Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi, które na dzień 1 grudnia wykonało roczny plan wytwórczości w 104,6 procentach.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym, który plan roczny wykonał w ciągu 10 miesięcy, najlepsze rezultaty na dzień 1 listopada r. osiągnęły: Państwowe Zakłady Przem. Dziel. i Galanteryjnego w Łodzi (118,3 proc. planu rocznego w ciągu 10-ciu miesięcy, P. Z. Przem. Pasm., Łódź-Północ (115,2 proc.), P. Z. Przem. Pasmanteryjnego Łódź-Południe (114,3 proc.), Państw. Zakł. Przem. Jedw.-Galanteryjnego Łódź-Południe (108,9 proc.), Państwowe Zakłady Włókiennicze Nr 7 w Kaliszu (110,4 proc.), Państw. Fabryka Przemysłu Jedwabn.-Galanteryjnego w Kamienniej Górze (Dolny Śląsk) — 108,6 proc.) i Państw. Zakłady Przemysłu Galanteryjnego w Nowej Rudzie (Dolny Śląsk) — 106,3 proc.).



Bestie drżą z lęku

Kręactwa, kłamstwa i cynizm hitlerowskich zbirów

Proces oświec mski rozwiera ohydne dno podłości i tchórzostwa katów

Wykrety, kłamstwo i znów wykrety — to jest stała metoda „obrony” oskarżonych potworów w procesie oświecimskim. Gdy to wszystko nie odnosi skutku, gdy miążdzące fakty, przytaczane ciągle przez świadków, zadają kłam perfidnemu i ohydnemu kręactwu — wtedy „spód maski „ślepego wykonawcy” rozkazów „z góry” wygląda prawdziwe oblicze schwytanego na gorącym uczynku ohydnego i strasznego bandyty.

Kiedy reneżatowi Boguschow, niegdyś odbywającemu służbę wojskową w armii polskiej, udowodniono fakt denuncjacji przez niego ptk. Bończy, pod dowództwem którego Boguschow służył, ten oświecimski „baranek” na sekundę się zmieszał. Lecz tylko na sekundę. Ale po upływie tej sekundy usiłował dowieść, iż był prawdziwym „aniołem stróżem” dla Polaków, których znał z dawnych czasów i spotkał następnie w obozie.

Pułkownik Bończy podł wiało z ręką tego zbira... Pod ciosami, które zadawał swoim ofiarom ten barczysty, o zwierzęcej twarzy i ociepiałych ruchach wóbu opławca, padało dużo ludzi... Boguschow zabijał często po prostu uderzeniem swojej ogromnej łapy. Chwalił się, że gdy „uderza” to już trawa po tym uderzeniu nie będzie rosła... Podobno lubił elegancję się ubierać i był zawsze dość mocno uperfumowany...

Kiedy przypomniano mu te szczegóły z jego obozowych „praktyk”, nagle zmienił taktykę. Przestał mówić o swojej roli „anioła stróża”. Uśmiechnął się niewyraźnie, rozłożył bezradnie dłonie, wielkie łapki, i usiadł na ławie oskarżonych.

Ale szczyt i rekord cynizmu bezsprzecznie pobit Grabner. Ten zalany krwią milionów bezbronnych ofiar, wyrzniętowany kat, w tym momencie powstał z miejsca i cichym głosem oznajmił, że był w istocie nie tyle dyktarzem obozu śmierci, ile tym, który robił wszystko co mógł, aby zwalniać więźniów z obozów...

— Byłem cichym pomocnikiem więźniów — nie waha się twierdzić Grabner — ale prosiłem ich, aby się to nie wydało, że im pomagam.

Chyba te słowa nie wymagają komentarzy.

LIEBEHENSCHTEL

W ROLI „OFIARY HITLERYZMU”

Tak! Jeśli Tę, pozujący dziś na „zgnębioną niewinność”, zalany krwią makabryczny następca oświeczonego Hoesa, główna sprężyna całej krwawej „roboty” w obozie śmierci, testuje wystąpić dziś wobec Trybunału nie we właściwej mu roli głównego kata, lecz w roli... OFIARY!... Ofiary hitleryzmu!

Ta ohydna groteska wygląda w ten sposób, że Liebehenschtel tłumaczy się, iż jego podpisy na dokumentach, niosących śmierć wielu setkom tysięcy ludzi, to była tylko „papierowa robota”. Najlepszym dowodem, że jego przełożeni nie byli z niego zadowoleni jest to, iż wypędzono go z Oświęcimia „jak psa”, a celem ekompromitowania go odprzebano sprawę jego żony, która miała utrzymywać stosunki z pewną rodziną żydowską w Wupperthallu.

Nie wysoki, bledy człowiek o wykrzywionej twarzy.

Czytajcie „Głos Robotniczy”



Therese Brandt

August Rajmund Bogusch

nych ustach i zimnych, stalowych oczach wygłasza te kłamstwa, stojąc przed mikrofonem i nawet nie rozumiejąc całej ohydnej tej niesamowitej, krwawej groteski. Swoje zeznania kończy z emfazą:

„Jeżeli ja jeszcze dziś muszę cierpieć w Polsce, to nie z powodu mojej winy. Niech to będzie pokutą za niewinne ofiary Polaków”...

Te słowa oświecimskiego ober-kata nabrały szczególnego znaczenia w zestawieniu nie tylko z jego czynami, ale ze słynnym wypowiedzianym niegdyś przez tego samego Liebehenschela zdaniem: „U nas nie umiera się lekko”.

Przypomnieli mu to świadkowie...

DRAMATYCZNE MOMENTY

Nie brak tych momentów w ramach obecnego, jedynego w swoim rodzaju procesu.

Może do najbardziej dramatycznych należy charakterystyczna i strasna w samej prostocie wymiana zdań, do której doszło w pewnym momencie między osk. Aumeierem a jednym ze świadków. Temu dialogowi ze zgrozą przysłuchiwali się wszyscy obecni w tym dniu na rozprawie.

— Co pan świadek rozumie pod słowem selekcja? — pytał nerwowo, kręcąc się na miejscu.

— Identyfikacja to samo, co oskarżony — odpowiada świadek.

— Czy świadek widział mnie kiedykolwiek w izbie chorych, gdy tam leżałem?

— Na szczęście, nie. Bo inaczej — już nie żyłbym.

Kino „WISLA” Daszyńskiego 1

Pocz. seansów w dni powsz.: 17-18

Pocz. seansów w niedziele i święta 15-16

DZIŚ PREMIERA! Nowy Film Produkcji Francuskiej, TRZECH PANÓW LUDWIKÓW

w rolach głównych:

ODETTE JOYEUX, BERNARD BLIER, MARCEL HERRAND, JEAN CHEVRIER

Reżyser: JEAN-PAUL LE CHANOIS

Produkcja: OPTIMAX-FILMS

Eksploatacja: FILM POLSKI

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 15 grudnia.

PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW

Łódź, ul. Wigury 21

zatrudni:

TOKARZY NARZĘDZIOWYCH,
REWOLWEROWYCH,
FREZERÓW,
SLUSARZY
I ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

12091

W poniedziałek, dn. 15 grudnia

w Kinie „BALTYK” (Narutowicza 20)

PREMIERA Nowego Filmu Amerykańskiej Produkcji

Triumf Doktora O'CONNORA

W Związkach Zawodowych

UWAGA, PRACOWNICY SPOŻYWCY!

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego, oddział w Łodzi zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 13-go grudnia t.j. w sobotę o godzinie 15-ej, w sali przy ul. Południowej 11, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich robotników i pracowników browarów, zakładów wód gazowych, wytwórni cukrów i czekolady, i in. artykułów spożywczych, zaś w niedzielę dnia 14-go bm. o godzinie 11-ej w tymże lokalu odbędzie się zebranie dla pracowników Monopoli Tytoniowego, Spirytusowego, sekcji piekarzy, rzeźników itp.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

PLENARNE POSIEDZENIE

Dziś w sobotę i w niedzielę, dnia 13 i 14 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfek. Odeźniowego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Plenum i sprawozdania z plenum KCZZ, omówione zostaną sprawy wykonania uchwał Komisji Centralnej Zw. Zaw.

Poruszona zostanie również kwestia pomocy dla walczącego proletariatu Francji i po wzięciu odpowiednich rezolucji.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz wolne wnioski zakończą obrady.

W posiedzeniu wezmą udział delegaci i członkowie Zarządów poszczególnych Oddziałów Związku. Początek obrad o godzinie 10-ej rano.

KONFERENCJA ZW. ZAW. PRAC. SAMORZ. I TERYTORIALNYCH

W sali Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 90 — odbędzie się trzecia z kolei po wywołaniu konferencja przewodniczących, sekretarzy i skarbników z 18-tu Oddziałów — Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce z udziałem przedstawicieli Władz Państwowych Samorządowych i Związków Zawodowych.

Konferencję otworzył Przewodniczący Okręgu Tow. Edmund Kopciński, witając Naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego — tow. Wizenberga-Abdonowicza, Starostę Powiatu Łódzkiego — tow. Mag. Wasilewskiego, Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej — tow. Wesołowskiego, przedstawicieli Zarządu Głównego — tow. Bednarza, przedstawicieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — tow. Spychały, Przewodniczącego Zarządu Okręgu m. Łodzi — tow. Włodarskiego, Przewodniczącego Zarządu Okręgu Olsztyn — tow. Gembickiego oraz wszystkich przedstawicieli Zarządów oddziałów i zaproszonych gości przybyłych na konferencję.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. — tow. Bednarz.

W imieniu wojewody Łódzkiego przemawiał Naczelnik Wydziału Samorządowego — tow. Wizenberg-Abdonowicz.

Po części oficjalnej zebrani uchwalili rezolucję przesyłającą pozdrowienia i wyrazy uznania klasie robotniczej Francji.

ROLA RADIA W TRANSPORCIE

Zgodnie z postanowieniem rządu radzieckiego ministerstwo komunikacji przystępuje już w tym roku do zaopatrzenia stu większych stacji w sieć radiową, która umożliwi manewrującym maszynistom komunikowanie się ze stacjami rozdzielczymi.

Na rok 1948 przewiduje się dalszy rozwój stacyjnych sieci radiowych i radiostacji wagonowych dla sieci wewnątrz pociągowej.



WOLNY PRZEGLĄD * Z * L. SZENNINA

— Ma pan rację — zgodził się z inżynierem Swirydow. — Ranek jest doskonały! Czysta, wspaniałe słońce... a oto i oni!

Rzeczywiście za zakrętem szosy dał się słyszeć szum motoru, poczym ukazał się wielki samochód sztabowy, w którym siedziało kilka osób — cywilów. Na przedzie widniało rzadkie dla frontu zjawisko — dwie panienki w czerwonych chusteczkach na głowie, uśmiechnięte i, przy jaśnie machające rękami.

Z podjeżdżającego samochodu pierwszy wyskoczył chudy, uśmiechnięty mężczyzna z blizną na lewym policzku i wpadł z rozpędem w grupę witających

gospodarzy.

— Witam was, towarzysze! — krzyknął wesoło i jednocześnie bez najmniejszej żenady ścisnął ręce Swirydowa i stojących obok niego — Leontiewa i Bachmietiewa. — Pozdrowienia, moi drodzy, od obywateli i obywateli miasta Iwanowa i całego iwanowskiego obwodu. Proszę się nie gniewać, że narazie obejdzie się bez oficjalnego przemówienia, prosto po robotarsku. A oto Wiera i Tonia, przedstawicielki młodzieży, komсомolki. Ten oto — to Iwan Jegorowicz; nie zwracajcie uwagi na jego wiek, on nie jednego młodego „w kosi róg zapędził”. Stary robotarz, jeszcze z caratem

walczył... Prawda, Iwan Jegorowicz?

— Różnie tam bywało, towarzyszu Pietrowie — wycedził przez zęby starszy mężczyzna, ubrany w ciemny garnitur, trzymający w ręku wytartą cyklistówkę.

— A to — wskazał ręką Pietrow na drugiego inteligentnie wyglądającego mężczyznę — To nasz agronom, Mikołaj Fiodorowicz. Pozostaje jeszcze tylko moja skromna osoba: Pietrow — przedstawiciel przewodniczącego Obwodowego Komitetu.

Oficerowie przywitani się z gośćmi. — Dziewczęta wstydliwie i miłe uśmiechnęte, wręczyły pułkownikowi duży bukiet zebranych po drodze wiosennych kwiatów. Pietrow wyciągnął aparat fotograficzny, nastawił i szybko wykonał dwa zdjęcia.

— Zrobiłem je dla naszej obwodowej gazетки — szybko powiedział, mimo, że go nikt o to nie pytał. — Nasz redaktor pożre to zdjęcie, słowo honoru, pożre... Wybaczenie, pułkowniku, że nie zapytałem, czy można tu fotografować.

— Nic nie szkodzi... Drobnoska... — uśmiechnął się dobrodusznie Swirydow. — W tym miejscu to nic złego, ale trochę dalej, to bardzo przepraszam, towarzyszu Pietrow — trzeba będzie aparat oddać na przechowanie. Trudno, tak przynajmniej przepisują frontowe

— Rozumiem to doskonale — odpowiedział Pietrow. — Sprawa nie podlega dyskusji. Jak to mówią, do cudzego klasztoru nie pchać się ze swoją moralnością. Już oddaje aparat.

Kierownik delegacji wręczył pułkownikowi aparat fotograficzny, który został przez niego włożony do torby oficerskiej.

Gości witano bardzo serdecznie. Wezyscy na wyścigi starali się uprzyjemnić im czas, zwracali baczna uwagę, aby dużo i z apetytem jedli. Wyznaczono im dwie ziemianki: jedną dla dziewcząt i drugą dla mężczyzn. Warto było popatrzyć, z jaką troskliwością i dokładnością przygotowywali żołnierze miejsce wypoczynku dla swoich gości. Jeden z żołnierzy nawet zaznaczył, że punktem honoru gośpodarstwa jest, aby „mieszkanie” przypominało gościom atmosferę ciepła domowego.

Po półgodzinnym odpoczynku goście wraz z oficerami i żołnierzami spożywali suty posiłek. Do zaimprowizowanego stołu zasiadło kilka osób. Pułkownik kucharz przed wojną pracował w hotelu „Moskwa” i jako mistrz wysokiej klasy w sztuce kulinarnej przygotowywał posiłki smaczne i pożywne.

(D. c. n.)

Dziw i komplikacje „Bizonii“

Kto czuwa nad niemieckimi koncernami?

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

Berlin, w grudniu 1947 r. „Wielu urzędników amerykańskich, zajmujących kierownicze stanowiska w zarządzie wojskowych okupowanych Niemiec jest równocześnie przedstawicielami firm, które do tychczas związane były ściśle z przemysłem niemieckim. Tęgo rodzaju polityka jest błędem, który może poważnie skomplikować w przyszłości sprawę pokoju światowego...“ Ktoż wypowiedział te znamienne słowa, zawierające zresztą niedającą się zaprzeczyć najistotniejszą prawdę? Czy może ktoś z żołnierzy przeciwników „bloku zachodniego“, ktoś kto przeciwny jest zasadzie panowania dolarów na świecie?

Otoż właśnie, że nie. Słowa ostrej krytyki, które zacytowałem wyżej padły z ust Amerykanina Jerry Voorkisa z Kalifornii, posła partii demokratycznej, który wypowiedział je w Izbie Reprezentantów jeszcze przed dwoma laty.

Jerry Voorkis słusznie przewidział wówczas możliwości komplikacji. Dwa lata które upłynęły od czasu jego wystąpienia do chwili zwołania konferencji „wielkiej czwórki“ w Londynie stanowiły na terenie Niemiec jeden wielki splot komplikacji, które o dziwo narastały głównie w tej części kraju, nad którą rozpościerała się władza wyznaczona przez Voorkisa urzędników.

Gdy działo się, po upływie niemal tysiąca dni okupowania Niemiec oglądaliśmy się za siebie i ze zdziwieniem dostrzegaliśmy w sferach zachodnich istniejące wciąż jeszcze takie „firmy“ jak Krupp lub jak IG-Farben (największy w Europie koncern chemiczny), to mimo woli musimy przyjąć do przekonania, że koncerny widocznie bardzo zależy na dalszym utrzymaniu zakładów, które pracowały przede wszystkim dla celów i na potrzeby hitlerowskiej wojny.

Tajemnicze tej dziwne jak na powojenne stosunki „protekcji“ w stosunku do magnatów niemieckiego przemysłu odsłania „Taegliche Rundschau“ organ administracji radzieckiej w Niemczech. Zostały wymienione nazwiska szeregu osób, które, jak to przed dwoma laty zauważył demokratą z Kalifornii, zajmują odpowiedzialne stanowiska w aparacie administracyjnym okupowanych Niemiec, a równocześnie:

Zresztą — powtórzmy lepiej te nazwiska, a wówczas stanie się zrozumiałe to, co się dzieje w tzw. „bizonii“, czyli — połączonych sferach zachodnich.

Oto p. Peter S. Høglund, jeden z kierowników amerykańskiego wydziału gospodarczego, Mr. Høglund był przed wojną kierownikiem zakładów Opel pod Frankfurtem, które, jak wiadomo, należały w znacznej części do koncernu General Motors. Nieprzeszkodziło to w niczym zakładom Opel wnieść swój potężny wkład do hitlerowskiego „Blitzkriegu“. Po wojnie i zakłady i kierownicy ich pozostali na miejscu, pana v. Opel „zdenazylikowano“ po zaplaceniu przez niego kary: 2000 RM, a same zakłady ożyły i produkują już seryjnie nowe wozy na eksport i — dla Niemiec.

Oto p. Frederic Gaethke — kierownik wydziału kopaliń i materiałów opałowych przed wojną Mr. Gaethke zarządzał z ramienia amerykańskiego trustu „Anaconda“ niektórymi kopalniami niemieckimi na Śląsku, współpracując pocichu z Otto Filtznerem który kierował koncernem Giescheho. Filtzner był członkiem partii i niebawem dyktarzem: awansował on za Hitlera na stanowisko kierownika gru-

py przemysłu metalowego. Filtzner był również zależny od „Anacondy“, zaś „Anaconda“ reprezentował w Niemczech p. Gaethke, dzisiejszy urzędnik wojskowy. Ta sama „Anaconda“ nawiasem powiedziałem, nie chce uznać nacjonalizowania zakładów Giescheho przez rząd polski.

P. Philipp Clover, kierownik Wydziału Olei Mineralnych w administracji amerykańskiej, poprzedni wysoki urzędnik „Standard Oil“. Mr. Clover przez 4 lata, aż do wybuchu wojny był czynny w Niemczech, gdzie kierował filią amerykańskiego trustu „Solony Vacuum Oil Co“. Jak wiadomo, Standard Oil posiadał w swoich rękach, działając przez Niemiecko-Amerykańskie Tow. Naftowe, co najmniej jedną trzecią wszystkich niemieckich zbiorników nafty, a miał również i wiele rumuńskich źródeł naftowych, które tak owocnie pompował Antonescu — dla hitlerowskiej Luftwaffe.

Dziennik wymienia wiele jeszcze nazwisk i wiele nazw amerykańskich firm i trustów, które przez pakiety akcji, przez układy kartelowe, przez wymiany patentów, a wreszcie i przez osobiste stosunki swoich kierowników związane były wielokrotnie z przemysłem niemieckim, który zresztą — w latach poprzedzających wojnę potężnie wspomógł finansowo. Jeżeli więc dziś na czele niemieckich zakładów i fabryk pojawiają się ci sami ludzie, którzy prowadzili je za Hitlera i podczas wojny i jeżeli kontrolę nad nimi i nad ich „rozstrojeniem“ sprawują przedstawiciele trustów, które są finansowo „spokrewnione“ z niemieckimi zakładami, to słowa senatora Voorkisa stają się zaiste prorocze. Bo: błędem musi być taka polityka, która zamiast stanowić o pokoju dla dobra zniekanego wojnami świata, stara się wzmocnić fundamenty, na których spoczywała machina wojenna wilhelmowskich i hitlerowskich Niemiec.

Zasady rejestracji wolnych zawodów

W myśl art. 1 Dekretu z dnia 28 października 1947 roku. (Dz.U.R.P. Nr 66, poz. 403) w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych, osoby, które w dniu 1 sierpnia wykonywały zajęcia zarobkowe, obowiązane są złożyć zawiadomienie władzy samorządu zawodowego i uiścić należną opłatę.

Dotyczy to wolnopracujących lekarzy, dentystów, adwokatów i t.p.

Od obowiązku uiszczenia opłaty zwolnione są osoby, nie uprawiające wolnej praktyki i czerpiące dochody z poborów, od których odpłacają podatek od wynagrodzeń, względnie ustawowo zwolnione są od tego podatku. Za podstawę do obliczenia wysokości opłaty bra-

Poranek artystyczny

dla przodowników pracy — w ówki arzy

Dnia 14 bm. o godzinie 11-ej w Teatrze Powszechnym TUR ul. 11-go Listopada 21 od będzie się PORANEK ARTYSTYCZNY poświęcony Przodownikom Pracy — Włóknarzom

W poranku wezmą udział:

H. Borowski, H. Brzezińska, J. Darski — M., M. Dąbrowski, B. Halmirska, S. Łapiński, Z. Łuczak, S. Piasecka, J. Świdorski, Duet Sutt, H. Szwajcer, Z. Wisłar

Zaproszenia rozprawia CZPW w Łodzi, oraz Wydział Propagandy KŁ PPR.

Ważne przy wykończeniu budowli

PLYTKI Terrakotowe
KAFLE Białe i Kolorowe,
SZKŁO Tafiłowe

poleca ze składu

CENTRALA ZBYTU
PRZEMYSŁU MINERALNEGO
Oddział w Łodzi

Kilińskiego 70, tel. 127-32

Zjazd Związku Inwalidów R.P. w Łodzi

W tych dniach odbył się Zjazd Delegatów Okręgu Łódzkiego Zw. Inw. Woj. R.P. w Łodzi, w świetlicy Pow. Kola Zw. Inw. Woj. RP

Zjazd otworzył dotychczasowy przewodniczący Ob. Kaźmierczak Wincenty. W Zjeździe uczestniczyli przedstawiciele partii politycznych, Zw. Zawodowych i bratnich organizacji, następnie przedstawiciel Izby Skarbowej, Urzędu Akcyz i Monopoli, Urzędu Zatrudnienia i t. p.

Przewodniczył Prezes Zarządu Głównego, Płk. Kieczyński, który uczcił pamięć poległych i zmarłych inwalidów jednogłówną mową. Następnie wysłano delegację z wieńcami na grób Nieznanego Żołnierza, na groby poległych bohaterów Armii Radzieckiej oraz na Kwaterę grobów Inwalidzkich na starym cmentarzu.

W części drugiej ustępujący Zarząd zdał sprawozdanie, nad którym wywierała się dy-

kusja poczyni ustępującemu Zarządowi udzieliłono absolutorium. Następnie dokonano wyboru nowych Władz Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sadu Koleżeńckiego. Wyślanem depeszy holdowniczych do Ob. Prez. Bieruta, Marsz. Roli Zymierskiego i Prem. Cyrankiewicza oraz odczytaniem rezolucji, które przyjęto entuzjastycznie. Zjazd zakończył swe obrady.

Nowy Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie:

przewodniczący — Kaźmierczak Wincenty, Łódź, vice przewodniczący — Marchwiński Józef, Płk., Łódź, vice przewodniczący — Niedzielski Franciszek, Łowicz, sekretarz — Roth Stanisław, Łódź, skarbnik — Gos Edward, Łódź, z-ca skarbnika — Setkiewicz Teofil, Piotrków, z-ca sekretarza — Zieliński Franciszek, Kutno, czł. Zarządu Lalke Franciszek, Wieluń, czł. Zarządu — Kubiak Edward, Radomsko.

WYBLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Fabianieckiej we współzawodnictwie „ósemek“ pierwsze miejsca zajęli: Irena Ziolkowska (169,5 proc.) i Maria Majer (158,7 proc.), a we współzawodnictwie „szóstek“ Stanisława Baranowska (155,5 proc.) i Janina Kłopotek (141,6 proc.). W przedzalnii (trzy strony) pierwsze miejsca uzyskały: Helena Kociolok (160 proc.) i Eugenia Dobrowolska (154 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach“ czołowe miejsca zajęli: Maria Pyziak (157,5 proc.) i Janina Jurek (150,1 proc.) Stefan Pietrzykowski osiągnął 153,4 proc. Na „czwórki“ pierwsze miejsce zajęli Aniela Izabela (156 proc.) i drugie Stanisława Szupa (144,7 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Kibler (117,1 proc.) Engla (103,2 proc.), Stolarz Stefan (124,8 proc.), Stolarz Zyg. (123 proc.), a Skonka (132,7 proc.) Jabłońskiego (119,7 proc.).

W przedzalnii cienkoprodnej wyróżnili się: Bronisława Świątoniak (184,5 proc.), Zofia Kotlarek (181,8 proc.) i Macla Dubis (172,7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalnii wyróżnili się: Janina Mucha (4 strony — 140,3 proc.) i Leokadia Błońska (3 strony — 143,7 proc.). W tkalni („szóstki“) wyprzedził Bronisława Ciula 126,1 proc., a Anna Makowska 122,1 proc. Na „czwórki“ wyróżnili się: Helena Płachta (164,8 proc.) i Zofia Wielńska (131,5 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki“) na czoło wysunęły się: Bronisława Matczak (173 proc.) i Maria Cygan (167 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Człapiński (133,5 proc.) Pomoczek (121,4 proc.), a Salasa (112,7 proc.) Tosika (112 proc.). Salowy Marot (111 proc.) wyprzedził Szelesta (107,1 proc.), a Buchner (111 proc.) Bociana (104,8 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalnii (4 strony) pierwsze miejsca uzyskały: Kazimiera Kalinowska (181 proc.) i Eleonora Stolarz (179 proc.) a w tkalni („czwórki“) Józefa Kamińska (168 proc.), Jadwiga Fraczkowska (167,4 proc.), Bronisława Szkobel (165,9 proc.), Józefa Sobierajczyk (164,2 proc.) i Maria Chruscińska (164,1 proc.).

W PZPB Nr 7 wyróżnili się w przedzalnii (3 strony) Maria Witula (161,4 proc.) i Maria Woźniak (161,1 proc.), a w tkalni („czwórki“) Stanisława Piotrowska (160,9 proc.) i Kazimiera Gawryszczak (153,8 proc.).

W PZPB Nr 8 w przedzalnii (20 wrzecion) odznaczyli się: Aniela Janiak (186 proc.) i Anna Salacińska (180 proc.), a w tkalni: Zofia Wawrzynowska (170 proc.). Tkacz Łuczywek wykonał na sześciu krosnach 165 proc. normy.

W PZPB Nr 9 przodowały w przedzalnii (3 strony): Sabina Bielak (138 proc.) i Helena Olszewska (130 proc.), a w tkalni („szóstki“) Władysława Krzemień (149,1 proc.), Wanda Dziecielska (134,2 proc.), Feliksa Pakulska (132,6 proc.).

W PZPB w Zgierz w przedzalnii wśród przadek obsługujących cztery strony (88 wrzecion) wyróżnili się: Maria Podradzińska (150 proc.) i Antonina Nowak (147,6 proc.). Ewa Ulewicz obsługująca 66 wrzecion wykonała swe zadanie dzienne w 153,2 proc.).

W PZPB w Fabianicach pierwsze miejsca zdobyły w przedzalnii (630 wrzecion): Helena Rajchert (144,8 proc.) i Stanisława Trzydel (140,4 proc.), a w tkalni („czwórki“) Kunegunda Cieślak (159,9 proc.) Józefa Gwiazda (148,5 proc.) Zofia Klimek (147,3 proc.). Edward Borowiec uzyskał na czterech krosnach (153,5 proc.).

NA WOKANDZIE

Za kradzież przędzy — 4 lata w więzieniu

Brygadier szarporni Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego zauważył na płocie, oddzielającym teren fabryki od sąsiedniej nieruchomości, ślady przetrwania przędzy. Zawołani funkcjonariusze Straży Przemysłowej znaleźli koło plotu 5 szpul przędzy i fartuch, używany przez robotników fabryki. Dalej śledztwo wykazało, że kradzieży 14 kg przędzy dokonali Ryszard Kamiński i Marian Krawczyk 25 października br. Początkowo ukryli oni łup w piasku na sali, a następnie przetruli przez plot i ukryli u kuzynki Krawczyka — Anny Rybczyńskiej.

W dniu wczorajszym Rybczyński i Kamiński stanęli przed Sądem i odpowiadali w trybie doradczym. Przewodniczył rozprawie sędzia Zawadzki, oskarżał prokurator Kabalski. Sprawa Anny Rybczyńskiej została wydzielona do postępowania zwyczajnego.

Kamiński został skazany na 4 lata więzienia, a Krawczyk — na 3 i pół roku.

Ten sam skład Sadu rozstrzygał sprawę Władysława Kraskego, który skradł z biura miejscowego oddziału Zw. Sp. R. P. „Spółem“ dwie maszyny do liczenia. Kradzież została opstrzeżona przez dozorcę nocnego i Kraska porzucił maszyny na korytarzu.

Śledztwo wykazało, że pracował on w „Spółem“ jako goniec i kiedy zwolniono go z pracy zabrał ze sobą klucze od biura, który ułatwił mu kradzież.

Sąd skazał Kraskego na 3 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i honorowych



GDZIE JEST WYRODNA MATKA?

11 bm przy ul. Piotrkowskiej 61 w kacie podwórza znaleziono leżące na ziemi zwłoki noworodka, 3 lub 4-miesięcznego. Dochodzenie prowadzi 8 km.

DWÓCH WSPÓLNİKÓW DO JEDNEJ KRADZIEŻY

Za kradzież garderoby i bielizny, będącej własnością Józefa Czat, ul. Szumna 5, zostali zatrzymani Edward Miller Karczaki 115 i Artur Majer, Ireny 34

Przenysł wełniany

wołczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych pierwsze miejsce w PZPW Nr 2 zajęli: Stefan Andrzejczyk — 160 proc., Stanisław Łukasik — 159 proc., Franciszek Płarski — 158 proc., Zdzisław Frackiewicz — 147 proc. i Wacław Linczewski — 145 proc.

W PZPW Nr 3 na czoło wysunęli się: Władysław Józwiak — 145,8 proc., Hieronim Walczak — 143,7 proc. i Bolesław Sobala — 143 procent.

W PZPW Nr 35 wyróżnili się: Alfons Bielecki — 158 proc., Maria Bartczak — 157,5 proc. i Franciszek Rojke — 145,2 proc., a w PZPW Nr 36: Józef Borkowski — 143 proc., Henryk Bomba — 141 proc., Krystyna Gozdowska — 136,2 proc. i Wacław Ebel — 131,9 procent.

Przemysł włókienniczy

zbiera złom żelazny

Kilka miesięcy temu Centralna Dyrekcja Przemysłu Włókienniczego wydała zarządzenie o zbiorze złomu. Inicjatywa ta nie pozostała bez skutku.

Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego oddała do dyspozycji Centrali Złomu 8.873 ton złomu żelaznego i 40 ton metali barwnych, a Dyrekcja Przemysłu Wełnianego 1.503 ton złomu żelaznego.

Dyrekcja Przemysłu Włókien Łykowych zebrała 1.166 ton żelaza, Dyr. Przem. Włókien Szlucznych 172 tony, a Dyrekcja Przemysłu Dzielarskiego 840 ton złomu żelaznego.

Pozostałe Dyrekcje dostarczyły mniejszych ilości złomu.

Łącznie zebrał przemysł włókienniczy ponad 13.000 ton złomu.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Bojowe zadanie

W swoim przemówieniu na I-ym Zjeździe ZWM, kol. Kowalski, przewodniczący Zarządu Głównego ZWM, postawił przed wojewódzką organizacją ZWM bojowe zadanie: pomóc w budowie linii kolejowej Radom - Tomaszów Maz. Linia ta jest potrzebna w obecnej chwili, ma budować młodzież, — młodzież zarówno zrzeszona w organizacjach młodzieżowych, jak i niezorganizowana.

Dobrze się stało, że właśnie na Krajowym Zjeździe ZWM postawiono przed młodzieżą województwa łódzkiego takie zadanie. [Młodzież innych województw otrzymała podobne zadania]. Kol. Kowalski przytaczał jako przykład młodzież innych państw: Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji. Jugosłowianie mają swoją „Omladinska Prugu”; wybudowali już dwie linie kolejowe, młodzież czechosłowacka buduje Lidice — zniszczoną przez okupantów wieś, młodzież bułgarska wydatnie pracuje przy budowie dróg i kolei. Mówili o tym i tym szczyteli się nasi goście zagraniczni na I-ym Zjeździe. Mówili o wielkim entuzjazmie młodzieży, która w miesiącach wolnych od nauki, czy nawet w dniach wolnych od pracy z zapalaniem odbudowuje swoją ojczyznę. A przecież inne kraje, jak np. Czechosłowacja są o wiele mniej zniszczone od Polski; młodzież innych krajów nie jest bardziej patriotyczna od naszej młodzieży.

Nas, ZWM-owców, a wraz z nami całej młodzieży postępowej, do pracy nie trzeba nakłaniać i dlatego możemy śmiało powiedzieć, że linia kolejowa Radom — Tomaszów będzie przez młodzież województwa łódzkiego budowana.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze w najbliższych numerach „Trybuny Młodych”.

L. Brafier.

I Krajowy Zjazd ZWM

Będziemy dążyli do zjednoczenia młodzieży

Jest sobota 6-go grudnia. Do „Romy” ściągają liczne delegacje z całego kraju. Sala „Romy” pięknie i bogato udekorowana. Na ścianach widnieją tablice wzrostu organizacji, zdjęcia bohaterów pracy, działaczy młodzieżowych. Sala powoli zapelnia się. O godz. 10 nie ma już ani jednego wolnego miejsca. Dwupiętrowy balkon po brzegi wypełniony gośćmi. Na salę przybywają dostojnicy państwowi, entuzjastycznie witani. Przybyłego Towarzysza Wiesława sala wita wotacyjnymi, długo niemilkącymi oklaskami i okrzykami. Serdecznie witano delegacje młodzieży zagranicznej.

Na trybunę wchodzi kol. Aleksander Kowalski. W słowach prostych i głębokich kol. Kowalski dokonuje otwarcia Zjazdu. Mówi o naszej walce z okupantem, o naszych ofiarach w tej walce i o zadaniach, jakie Zjazd ma do

spełnienia.

Przewodnictwo I-go dnia obrad obejmuje kol. Jerzy Morawski.

W prezydium zasiadają obok innych, bohaterowie pracy, nauki, ZWM-owcy z czasów okupacji oraz aktywiści terenowi.

Po odczytaniu depeszy od nieobecnych Prezydenta Bieruta, Zjazdu wita Premiera Cypryjskiego.

Na trybunę wchodzi Towarzysz Wiesław. Przemówienie Towarzysza Wiesława sala wita słuchając w skupieniu. Tow. Wiesław mówi o wiarze, jakie łączą Polską Partię Robotniczą z naszą organizacją i o zadaniach, jakie mamy do spełnienia na polu zjednoczenia młodzieży polskiej. Sala tętni schodzącą z trybuny TOWARZYSZĄ WIEŚLAWĄ ŻYWIŁOWO.

Z kolei głos zabiera Murszałek Rola-Ży-

mierski. Mówi prosto i serdecznie. Zjazd witają również ministrowie towarzysze Berman, Skrzyszewski i Minc. Następnie powitali Zjazd przedstawiciele organizacji młodzieżowych z kraju i zagranicą.

Po popołudniu obrady wypełnił referat ideologiczny kol. Kowalskiego, po czym nastąpiła bogata część artystyczna.

Drugi dzień obrad rozpoczął referat sprawozdawczy, organizacyjny Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego, kol. Majewskiego. W czasie referatu kol. Majewskiego przybył na salę przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, kol. Boysson wraz z delegacją. Wszyscy podnoszą się z miejsc. Rozlega się pieśń pokoju „Naprzód, młodzieży świata”.

Po referacie kol. Majewskiego następują powitania przybyłych gości zagranicznych. Mówi kol. Boysson — przewodniczący SFMD, po nim — przedstawiciele Bułgarii, Jugosławii itd.

Przed obiadem delegaci Zjazdu włożyli wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich, ZWM-owców oraz na grobie Nieznanego Żołnierza.

Drugiego dnia po południu i 3-go dnia przed południem trwała dyskusja nad trzema referatami: ideologicznym, sprawozdawczym i organizacyjnym oraz statutowym. W dyskusji brało udział około 40 osób; poruszano zagadnienia organizacyjne, polityczne, ideologiczne itp. Najbardziej jednak podkreślano konieczność pracy w kierunku stworzenia jednej organizacji młodzieżowej w Polsce.

Po uchwaleniu statutu organizacji przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Głównego. Wybory przeszły sprawnie, w atmosferze powagi.

Po południu witała jeszcze Zjazd delegacja młodzieży radzieckiej, przy niesłychanym entuzjazmie zebranych.

Zjazd zakończył sprawozdanie komitej, których wynikiem było uchwalenie prawdy ZWM-owskiej. Wyjechaliśmy mocniejsi. Wiemy dokąd wiedzie nasza droga.

J. R.

Węży światowej współpracy dla dobra pokoju i demokracji

Delegacje młodzi ży z zagranicy u łódzkich włóknarzy

W dniu 10 bm. bawiły w Łodzi delegacje młodzieży zagranicznej, które były na Zjeździe Krajowym ZWM w Warszawie, z przewodniczącym S.F.M.D., kol. Guy de Boysson na czele. Reprezentowane były następujące kraje: Związek Radziecki, Jugosławia, Bułgaria, Dania, Norwegia, Anglia i Austria. Obecni byli również przedstawiciele walczącej młodzieży hiszpańskiej i greckiej oraz Polonii francuskiej i belgijskiej, jak i Międzynarodowego Związku Studentów.

W godzinach przedpołudniowych owacyjnie witani goście zwiedzali PZPB Nr 1, gdzie poznali się z warunkami życia i pracy robotnika polskiego. Po południu delegaci podziwiali „Krakowiaków i Górali” w Teatrze Wojaka Polskiego.

Wieczorem nastąpiło spotkanie delegacji z wielowarsztatowcami Łodzi. Na spotkaniu byli obecni również prezydent m. Łodzi, tow. Stawinski, i przewodniczący Związków Zawodowych Włóknarzy, tow. Burski, którzy w przemówieniach swych podkreślili konieczność nieustępliwej walki o pokój. Z ramienia ZWM-u przemawiał przewodniczący Jabłoński. Z gości przemawiali również kol. Guy de Boysson, przewodniczący S.F.M.D., kol. Czerwiec — sekretarz komitetu, kol. Francesco Gusman — przedstawiciel walczącej Hiszpanii, kol. Jania Politis — przedstawiciel walczącej Grecji, Jose Bacig — przedstawiciel Jugosławii, Władimir Tanow — przedstawiciel Bułgarii, Ron Levon — przedstawiciel Anglii, Norretrandes Bjorne — przedstawiciel Między narodowego Związku Studentów oraz Fritz

Wissenbach — przedstawiciel Austrii.

Wszyscy mówcy podkreślali zgodność konieczności wspólnej, nieustępliwej walki całej demokratycznej młodzieży świata o pokój i demokrację przeciw imperialistycznym zakusom Anglii i Ameryki.

Goście rozprawiali żywo z młodymi przewodnikami pracy, wypytując o ich pracę, warunki socjalne polskiej młodzieży i polskiej klasy robotniczej.

Wieczorem goście opuścili Łódź, udając się do Krakowa.

Migawki pozjazdowe

Dominiującą cechą Zjazdu był entuzjazm, prawdziwie młodzieńczy, szczery i niezakłany. Nie często spotyka się chyba zjazdy, podczas których mówcy (było tak z delegatami Chin czy Grecji) zostają na mównicę dosłownie wniesieni i w taki sam sposób zniesieni z nich.

Przemówienia delegatów młodzieży zagranicznej cieszyły się olbrzymim powodzeniem. Oklaskom i okrzykom nie było końca. Jeszcze jeden dowód, że najważniejsza jest wspólna, słusna idea walki o pokój i demokrację.

Na Zjeździe wielu ZWM-owców spotkało swych dawno niewidzianych kolegów, z którymi zawarło przyjaźń czy to w zlocie, czy

też w szkołach organizacyjnych, czy na jakichś kursach. Wylewom radości nie było końca. Celowali w tym szczególnie szkolniacy — absolwenci „OGA” czy „OSA”, którzy na ulicy przed Teatrem Polskim śpiewali piosenki lub też improwizowali tańca z „OGI”.

W kulisach „Romy” obok portretów wisi szereg wykresów i tablic, mówiących o osiągnięciach naszej organizacji. Specjalnie zwracają uwagę dwie. Jedną z nazwiskami ZWM-owców, poległych w walce z okupantem i zamordowanych przez rodzimą reakcję, drugą z nazwiskami ZWM-owców przodowników pracy. — Oto nasi bohaterowie walki i pracy.

Młodzież PZPB Nr. 9 przy pracy

Inicjatywa akcji wielowarsztatowców

Młodzież na terenie PZPB Nr 9 może się w swej pracy poszczycić dobrymi wynikami. Właśnie z inicjatywy młodzieży w zakładach pracuje 20 tkaczek i tkaczy na 6-ciu warsztatach. Kol. Kurczewska, która była pierwszą w przejściu na „szóstkę”, tak powiedziała w rozmowie ze mną:

— Pytała się, dlaczego zaczęłam pracować na szóstkach? Przecież to jest zrozumiałe. Zniszczony kraj potrzebuje dużo materiałów i my, robotnicy, musimy je wyprodukować. Zresztą, jest to moim obowiązkiem, ponieważ należę do ZWM-u.

A tow. Pietrzak, niezwykle popularny na terenie zakładów opiekun młodzieży z ramienia dyrekcji, opowiada mi, jak stare tkaczki ustosunkowały się do ruchu wielowarsztatowego:

— Z początku z niedowierzaniem patrzyły, jak „smarkule” biorą się do pracy. Następnie, gdy się okazało, że w pracy nasze koleżanki wcale znów nie są takie „smarkate”, zaczęły i starsze zgłaszać się do pracy na szóstkach. Dzisiaj nie możemy nadążyć ustawiać nowych. Zapytałem przewodniczącą koła ZWM, jak powstało współzawodnictwo pracy między ZWM, a OM TUR? Okazuje się, że koło OM

TUR-u rzuciło ZWM-owcom wyzwanie no 1. ZWM-owcy oczywiście przyjęli je. Pracę podzielono na dwutygodniowe etapy i tak się „złożyło”, że ZWM-owcy dotychczas we wszystkich etapach wyprzedzili OM TUR-owców.

— A sądziliśmy, — mówi kol. Miśkiewicz — że OM TUR-owcy zwyciężą. — Znów przewodniczący koła OM TUR-u, kol. Jerzy Myśliwiec stwierdza, że ZWM-owcy zwyciężali dotychczas, bo lepiej pracowali. W następnych etapach my, OM TUR-owcy, postaramy się dorównać ZWM-owcom, a nawet ich wyprzedzić. Na moje pytanie, jak się układa współpraca między OM TUR a ZWM, kol. Myśliwiec oświadcza, że „owszem, zupełnie dobrze”. Tak samo zresztą mówi kol. Miśkiewicz, przewodniczący koła ZWM.

Wyniki, jakie osiągają młodzi robotnicy, są rzeczywiście bardzo dobre. Kol. Kurczewska (ZWM), która zainicjowała pracę na „szóstkach”, wyrabia 158 procent, kol. Cieśliński (ZWM) — 160 procent, kol. Wojda (OM TUR) 136 procent. Przeciętny wynik w wykonaniu produkcji za ostatnie 2 tygodnie wynosił dla ZWM-owców 115 procent, dla OM TUR-owców — 102 procent.

Oprócz tych niewątpliwie dodatnich stron

są i inne — ujemne. Do nich należy przetrzymywanie uczniów stolarskich, ślusarskich itd. na praktyce. Wynikają z tego niepotrzebne dla nikogo nieporozumienia. Jak nas jednak informuje tow. Pietrzak — kierownik personalny, sprawy te będą już w najbliższym czasie załatwione.

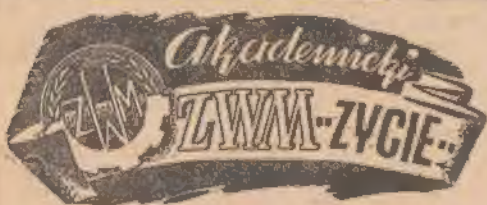
Jeżeli chodzi o pracę organizacyjną, to trzeba stwierdzić, że koło ZWM-u pod przewodnictwem kol. Arkadiusza Miśkiewicza, zaczyna się „ruszać”. Zorganizowano już sekcję dramatyczną (kol. Miśkiewicz powiedział mi, że sekcja coś wystawi na Święta — co, to zobaczymy), bibliotekę i balet. Podniosła się również dyscyplina organizacyjna.

Trzeba przyznać bezstronnie, że wyniki, które osiąga koło ZWM-u w PZPB Nr 5, są poważne i należy się uznać aktywności młodzieży.

Na terenie fabryki jest 150 młodzieży zorganizowanej na ogólną liczbę 2500 pracowników. Z tego 70-ciu należy do ZWM, a 80-ciu do OM TUR.

Mamy nadzieję, że ZWM-owcy PZPB Nr 5 w walce o produkcję niewątpliwie znajdą się na czołowym miejscu.

Bożena Błaszczak



W sobotę, dnia 13.12 br. o godzinie 20-iej w lokalu AZWM „Życie” odbędzie się zebranie Sekcji Pracy Zewnętrznej — Wydział Kół Szkolnych.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA AKTYWISTI SZKOLNI

Dn. 14 bm. o godz. 9 rano w lokalu Dzielnic Górnej-Lewej ZWM Piotrkowska 262 odbędzie się zebranie kursu aktywu z referatem: Rządu Magnaterii w Polsce. Obecność członków kursu obowiązkowa.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”
Piotrków Tryb. — ul. Słowackiego 26.

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu wieszamy

Sobota, 13 grudnia 1947 r.
Dziś: Łucja.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisarjat M. O.
10-7 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:
11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

Wola Krzysztoporska

Belgijskie placki na polskich drożdżach

Pięć działów produkcji w jednym majątku państwowym

W Woli Krzysztoporskiej, w odległości 12 km od Piotrkowa, znajduje się Państwowe Nieruchomości Ziemskie — Zakłady Przemysłu Rolnego, będące największą pod względem wydajności fabryką drożdży w Polsce.

Zakłady prowadzą pięć działów produkcji — drożdżownię, młyn, karmelarnię, syropiarnię, gorzelnię rolniczą i przemysłową (ta ostatnia nie została jeszcze uruchomiona), stodołę i gospodarstwo rolne.

Fabryka, stanowiąca przed wojną własność prywatną przez okupanta gospodarczo zniszczona (gdyż nie przeprowadzał on żadnych inwestycji), wymagała dużych remontów po przejęciu jej przez państwo polskie.

Pierwsze działy, drożdżownia i gorzelnia ruszyły już w styczniu 1945, w bieżącym zaś syropiarnię i karmelarnię.

W sierpniu b. r. fabryka poniosła poważną stratę. Huragan, jaki w sierpniu przeszedł nad okolicą, zwałił komin fabryczny. Odbudowa pochłania dwa i pół miliona złotych.

Zdolność produkcyjna zakładów, zatrudniających około 200 pracowników, jest o 200 proc. wyższa od przedwojennej. Sam przebieg produkcji od wychowania grzybka drożdżowego, niewidocznego gołym okiem, a rozmnażającego się przez pączkowanie, przenoszenie go i rozwijanie na szeregu pożywek melasowych, procesy fermentacyjne i inne, których końcową fazą jest szaro-żółtawa masa, tak ceniona przez nasze gospodzie, jest nader skomplikowany. Obok wyżej wymienionej wymaga niesłychanej czujności, gdyż najmniejsze odchylenie w procentowości pożywek lub w temperaturze, może zmarnować tysiące ton roczynu.

Fabrykacja drożdży wzrasta z roku na rok. W 1945 wynosiła 264.248 kg., w bieżącym do 1-go grudnia 577.301 kg., pokrywając całkowicie rynek wewnętrzny. Przed wojną nasze drożdże były eksportowane do Belgii i Ameryki.

OGŁOSZENIE

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 grudnia 1947 r., tj. w poniedziałek, godz. 10-ej w posesji Wydziału Powiatowego w Piotrkowie-Tryb., przy ul. Sienkiewicza Nr 12 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji:

a) samochodu ciężarowego marki „Dodge” o nośności 1,5 tony — cena wywoławcza zł. 400.000.—

b) przyczepy osterokołowej na podwójnych kołach o nośności 8 ton — cena wywoławcza zł. 300.000.—

Wspomniany wyżej wóz i przyczepę oglądać można codziennie w godzinach od 8-ej do 16-ej rano, w wyżej nadmienionej posesji.

Stawający do licytacji złożyć muszą przed jej rozpoczęciem kaucję w wysokości zł. 10.000 (dziesięć tysięcy), która w razie nieutrzymania się zostanie zwrócona.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
K. BURZYŃSKI

Państwowy aparat handlu ziemiopłodami

obejmuje cały kraj siecią swoich placówek

W związku z ostatnim zjazdem kierowników biur skupu i sprzedaży płodów rolnych, który obradował w Łodzi, naczelny dyrektor Państwowej Centrali Handlowej ob. Cz. Buschke udzielił prasie wyjaśnień na temat planów rozwoju państwowego aparatu skupu ziemiopłodów:

Zjazd łódzki, w którym wzięli udział

przedstawiciele biur obrotów produktami rolnymi, ich 126 ekspozytur i 377 terenowych punktów skupu, dał przegląd naszej działalności na tym polu, pozwolił ujawnić błędy popełnione przez miłośników aparatu w pierwszym sezonie jego pracy i przedyskutować sposoby usprawnienia całej organizacji skupu na przyszłość. Poza tym ustaliliśmy, jakimi za-

sobami rozporządza dany teren (dla ewentualnych przerzutów), uzyskaliśmy cenne dane co do kształtowania się cen, między innymi warzyw, owoców i żywności.

Dyskusja zobrazowała możliwości zrealizowania planu na rok przyszły, głównie w zakresie magazynowania. Przy obecnych możliwościach magazynowych państwowego aparatu skupu, które wyrażają się cyfrą 47 tys. ton, rok przyszły, dzięki projektowanym inwestycjom i innym pociągnięciom, przyczyni się do podwojenia tych możliwości, tak że osiągną one poziom 95 tys. ton.

Jeżeli uwzględnić, że zaplanowaliśmy na rok 1948 obrót płodami rolnymi w ilości 916 tys. ton, to po potrąceniu ziemniaków, które z magazynów nie będą w zasadzie korzystać, otrzymujemy możliwość (przebieganie) 1,5 miesięcznego magazynowania.

Inwestycje magazynowe są tak pomyślane, by siecią składów objąć cały kraj.

— Czy i w jakim stopniu aparat państwowy wkracza w dziedzinę sprzedaży maki i przetworów?

O ile dotychczas nasz aparat ograniczał się właściwie do skupu zboża, obecnie zaczyna on występować również w roli dystrybutora maki i przetworów. Na rok 1948 preliminujemy skup zboża w ilości 280 tys. ton, a maki i przetworów — 360 tys. ton. Wkraczamy też w dziedzinę skupu pasz, gdzie planujemy 6 tys. ton i nasion — 1.300 ton. Tę roczny sezon skupu ziemniaków zamierzamy pozyczyć 70 tys. ton, którą aparat nasz zamierza w roku przyszłym powiększyć do 150 tys. ton. Planujemy ponadto skup 17 tys. ton owoców i 52,5 mil. jaj.

— Wzięliśmy na siebie obowiązek zaopatrzenia ośrodków wyżywienia masowego w makę i przetwory mączne, a więc: wszystkich szpitali, stołówek, internatów, sierociniec, domów wczasów, a przede wszystkim konsumów fabrycznych. W zakresie sprzedaży owsa — obejmujemy zaopatrzenie przedsiębiorstw transportowych oraz zakładów przemysłowych dysponujących konnym transportem.

Piękno Ziemi Odzyskanych

na wystawie fotograficznej w Piotrkowie

Oddział Piotrkowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Muzeum Ziemi Piotrkowskiej zorganizowały wystawę pod nazwą „Piękno Ziemi Odzyskanych w fotografii”. Wystawa mieści się w trzech salach Muzeum i czynna jest od godziny 10 do 17 codziennie.

Wystawę tę zasilili subwencjami Ministerstwa: Ziemi Odzyskanych, Komuni-

kacji, Oświaty, Kultury i Sztuki oraz Centralny Urząd Planowania.

Wystawione fotografie wykonali prof. Bułhak, Falkowski, Dohnalik, Malmurwicz, Mańkowski oraz „Film Polski”.

Dobór zdjęć i ich prawdziwie artystyczna wartość stworzyły z tej imprezy wydarzenie w życiu kulturalnym naszego miasta.

ryki. Ostatnio rozpoczęły się rozmowy w sprawie wywozu do tych krajów i nabawem Belgijki będącej piękny placki, a Amerykanicy urodzinowe na naszych drożdżach.

Zdolność produkcyjna karmelarni wynosi 360 kwintali kartofli dziennie, co daje 50 kwintali krochmalu zielonego, przerabianego częściowo na krochmal biały, częściowo zaś dostarczany do syropiarni, wyrabiającej dziennie 50 kwintali syropu karmelkowego.

Zakłady mogą być również nastawione na wyrób glukozy, bardzo ważnego środka leczniczego, oraz syropu chłapowego. Gorzelnia czynna w okresie kampanii, przetwarza 75 kwintali ziemniaków dziennie na 800 litrów stu procentowego, wysoki i „akosci” spirytusu. Tegoroczna kampania wyniosła 15.745 litrów. Stodołnia wytwarza około dwu i pół ton białego siodu suszonego.

Gospodarstwo rolne obejmujące 120 ha prowadzi uprawę zbóż okopowych i warzyw.

Na wystawie przemysłu i handlu w War-

szawie zakłady dają największe dochody skarbowi polskiemu. Dotychczas stanowiły własność Ministerstwa Rolnictwa, obecnie przejdą pod zarząd Ministerstwa Przemysłu i Handlu, co pozwoli na jednolitość gospodarki, a tym samym na zwiększenie produkcji. Jeżeli chodzi o wyrób drożdży to zakłady w Woli Krzysztoporskiej stoją na pierwszym miejscu pod względem zdolności produkcyjnych wśród jedenastu drożdżowni polskich.

Zakłady posiadają doskonale prowadzoną świetlicę, kółko amatorskie i orkiestrę dętą, przyjeżdżają prelegenci, wygłaszający pogadanki i odczyty na tematy oświatowe, kulturalne i polityczne. Rozpoczęto również budowę boiska. Ciężkim do rozwiązania problemem jest sprawa mieszkalna dla pracowników i brak na ten cel funduszy.

Podkreślić wreszcie należy zgodną współpracę z Radą Zakładową i bardzo dobre stosunki z kierownictwem zakładów.

Wr.

Artykuły żywnościowe na kartki

Zarząd Miejski miasta Piotrkowa podaje do wiadomości, że sklepy rozdzielcze Spółdzielni „Praca” włączono do sieci rozdzielczej sprzedają na karty zaopatrzenia z miesiąca grudnia b. r.:

I Cukier na kupon Nr. 21 kart z m-ca grudnia b. r.

1) dla kategorii I zasadniczej po 0,5 kg. na osobę;

2) dla kategorii II zasadniczej po 0,4 kg. na osobę;

3) dla kategorii I rodzinnej po 0,25 kg. na osobę;

4) dzieci na kartę „Dz 0—12” po 0,25 kg. na kupon Nr. 29;

5) na karty „M” macierzyńskie w sklepie

„Praca” Nr. 1 przy ulicy Stalina Nr. 71 na kupon Nr. 19 po 0,25 kg. na kartę.

II konserwy końskie na kupon Nr. 27 kart z miesiąca grudnia b. r.:

1) dla kategorii I zasadniczej po 1 kg. na osobę;

2) dla kategorii II zasadniczej po 0,75 kg. na osobę;

3) dla kategorii III zasadniczej po 0,375 kg. na osobę;

4) dla kategorii II rodzinnej po 0,25 kg. na osobę;

III Mydło do prania na kupon Nr. 25 kart z miesiąca grudnia b. r.:

1) dla kategorii I zasadniczej po 0,2 kg. na osobę;

IV Czekolada na kupon Nr. 28 kart dodatkowych „Dz” z miesiąca grudnia b. r.:

1) dla dzieci na karty od 4 do 12 lat po 0,2 kg. (2 tabliczki po 0,1 kg.).

V Cukierki na kupon Nr. 27 kart dodatkowych „Dz” z miesiąca grudnia b. r.:

1) na karty dodatkowe nowe „Dz” 0—12” po 0,3 kg. na kartę.

VI Mąka pszenna:

1) dla kategorii I zasadniczej po 2 kg. na osobę;

2) dla kategorii II zasadniczej po 1,5 kg. na osobę;

3) dla kategorii III zasadniczej po 1 kg. na osobę;

4) dla kategorii I rodzinnej po 1 kg. na osobę;

5) dla dzieci na karty „Dz 0—12” po 2 kg na kartę.

Wszystkie wyżej wymienione artykuły są wydawane na karty miejskie wydane przez Referat Kart Żywnościowych dla firm nie objętych przez R. C. A.

Komunikat

Wydział Propagandy zawiadamia, że we wtorek 16 grudnia o godzinie 9.30 odbędzie się w świetlicy KW PPR w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa instruktorów kolportażu, prasy partyjnej, powiatowych i miast wydzielonych.

Obecność obowiązkowa.

Komitet Wojewódzki PPR
Wydział Propagandy
w Łodzi.

Budżet m. Piotrkowa

zatwierdzony przez Wojew. Radę Narodową

W ostatnich dniach Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi zatwierdziła budżet administracyjny dla miasta Piotrkowa na rok 1948.

Budżet ten przewiduje wydatki na sumę 75 milionów złotych. Niedobór sięga wysokości 25 milionów złotych.

Budżet ten, jak donosiliśmy, został uchwalony przez Miejską Radę Narodową Piotrkowa, a obecnie uzyskał aprobatę Rady Wojewódzkiej.

Na marginesie podkreślić warto fakt,

że budżet przewiduje poważne inwestycje dla podtrzymania i dalszego rozwoju przedsiębiorstw miejskich. Mimo ciężkiej sytuacji finansowej, czego jaskrawym znamiennikiem jest 25 milionów deficytu — miasto nasze będzie inwestowało, dzięki czemu rozwój przedsiębiorstw miejskich nie ulegnie zahamowaniu i w przyszłości przedsiębiorstwa te staną się poważnym źródłem dochodów dla miasta i spełniać będą mogły swoje zadania z korzyścią dla wszystkich obywateli.

Czytajcie »Głos Piotrkowski«



ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

WIDZEW

O godz. 15-ej Garaż i Parowozownia PZPB Nr 5. O godz. 17-ej terenowe koło Stokli i Sikawa, terenowe koło Nr 2.

GÓRNA

O godz. 14-ej PZPB Dek. O godz. 13-ej PZL Stolarnia. O godz. 18-ej terenowe koło Ciojny.

GÓRNA PRAWA

O godz. 17.30 PZPB Nr 4 koło 1. O godz. 12.30 oddział Chojny oraz odlewnia Fabryki Im. Strzelczyka.

GÓRNA LEWA

O godz. 12-ej Kwas Węglowy.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 13-ej f. „Margulis i Wolman”, koło Sadowników, Samopomoc Chłopska. O godz. 16.30 f. „Paged”. O godz. 14-ej CT Składnica Przędzy Nr 1. O godz. 16-ej KEL — koło 15.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13.15 „Elektrosan”. O godz. 13-ej koło muzyków. O godz. 14.30 Centrala Węglowa. O godz. 18-ej Straż Przem. przy Zjedn. Pończ. O godz. 14-ej CT Składnica Dziel. Pończ. Nr 4.

STAROMIEJSKA

O godz. 13-ej f. „Arkadia”. O godz. 15-ej f. „Lido” — koło 3, 4, 15. O godz. 18-ej f. „Seide”. O godz. 14-ej Fabryka Filców. O godz. 16-ej odprawa prelegentów PZPB Nr 2.

BAŁUTY

O godz. 18-ej „Zabieniec”.

AKTYWISCI PPS I PPR — ROBOTNIKOM FRANCJI

Zgromadzeni na międzypartyjnej naradzie w dniu 7.12 br. w kinie „Baltyk” aktywiści PPR i PPS z terenu Łodzi i Województwa, zebrali 19.800 zł na pomoc walczącym robotnikom Francji.

DZIEŃ ŁODZI

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIE KURSU BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

W dniu 10 bm o godzinie 12-ej po południu w świetlicy Centrali Tekstylnej w Łodzi ul. Piotrkowska 76, staraniem Wydziału B.H. Pr. Zw. Zaw. Włókienniczych, Komisji B.H. Pr. i Referatu B.H. Pr. przy CZPWŁ oraz Inspektoratu Pracy nastąpiło otwarcie 10-cio dniowego kursu dla referentów B.H. Pr. i wytypowanych członków Rad Zakładowych.

Po zakończeniu części oficjalnej mgr Wacław Krajewski, Inspektor Pracy wygłosił inauguracyjny wykład p.t. „Rys historyczny bezpieczeństwa pracy w Polsce i Europie, oraz znaczenie społeczne, gospodarcze i państwowe bezpieczeństwa i higieny pracy”.

KIERMASZ

W niedzielę dnia 14 bm o godzinie 11-ej w lokalu Szkoły Powszechnej Specjalnej Nr 97 dla głuchoniemych, ul. Sienkiewicza 45 odbędzie się uroczyste otwarcie Kiermaszu — Wystawy prac dzieci głuchoniemych, obejmującej robotki kobiece, wyroby drzewne oraz dział ozdób choinkowych.

ODCZYT

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi podaje do wiadomości, iż w dniu 13 bm, o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Andrzeja-Struga 1, odbędzie się odczyt na temat: „Gruźlica wróg ludzkości”, wygłoszony przez ob. Dr. Margulisową.

CENTRALA KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH

Łódź, ul. Kilińskiego 26

przyjmie natychmiast:

KIEROWNIKA do Wydziału Planowania,

oraz

RUTYNOWANE SEKRETARKI ze znajomością maszynopisania.

Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego. 12063

W niedzielę, dnia 14 grudnia 1947 r. o godzinie 12-ej w sali „Domu Żołnierza” przy ul. Daszyńskiego Nr 34, odbędzie się

POWSZECHNA AKADEMIA

z okazji rozpoczęcia „Dni Przeciwwróżliwych”.

W programie akademii, po części oficjalnej, wystąpi orkiestra, chór oraz wygłoszą recytacje artyści scen.

Wstęp na akademię dla wszystkich bezpłatny.

Ze sportu

Kraje północne poważnie zagrażają U.S.A. a lekkoatletki ZSRR nie miałyby sobie równych na Olimpiadzie



Przed Olimpiadą londyńską można zdać sobie sprawę że w rozgrywkach lekkoatletycznych najważniejszą rolę odegrają kraje północne i USA. Naturalnie ydaosi się to do lekkiej atletyki mekickej. Kobięca lekkoatletyka — w razie ew. startu ZSRR — będzie całkowicie opanowana przez lekkoatletki radzieckie.

Dla orientacji w przyszłej walce Ameryka podaje nam najlepsze wyniki krajów północnych.

Przedstawiają się one następująco: 100 m: Lennart Strandberg (Szwecja) — 10,3 sek., 200 m: Lennart Strandberg (Szwecja) — 21,4 sek., 400 m: Sven Ljunggren (Szwecja) — 47,5 sek., 800 m: Holst Sorensen (Dania) — 1:48,9. 1.500 m: Gunder Haegg (Szwecja) — 3:43; 3.000 m: Gunder Haegg — 13:58,2; 10.000 m: Viljo Heino (Finlandia) — 29:35,4; 3.000 m z przeszkodami: Erik Elmsaether (Szwecja) — 8:59,6; 110 m przez płotki: Haekoan Lidman (Szwecja) — 14 sek., 400 m p. pł.: Bertil Storskrubb (Finlandia) — 52,2 sek.; skok w dal: Nils Lin Hansen (Norw.) 7,54 m; skok wzwyż: Kalevi Kotkas (Finlandia) — 2,04 m; skok o tyczce: Erling Kaas (Norwegia) — 4,27m; trójskok: Kaare Strom (Norwegia) — 15,49 m; pchnięcie kulą: Sulo Baerlung (Finlandia) — 16,23 m; rzut dyskiem: Harald Andersson (Szwecja) — 53,02 m; rzut młotem: Slegge Verhila (Finlandia) — 58,67 m; rzut oszczepem: Spyd Nikkanen (Finlandia) — 78,70 m; sztafeta 4 razy 100 metrów: Mai (Szwecja) — 41,9 sek.; 4 razy 400 mtr.: Szokholm — 3,16.

Wszystkie te wyniki, będące rekordami

krajów północnych, w wielu wypadkach są również rekordami świata, jak np. wszystkie wyniki Haegga, Heine, Elmsaethera i Nikkanena. Wyniki Lidmana, Kotkasa, Kaasa i Stroma — są rekordami Europy.

Pod znakiem piłki ręcznej

Dzisiaj dalszy ciąg rozgrywek w kl. A

Dzisiaj w sali YMCA odbędzie się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej i żeńskiej.

O godzinie 17-tej: YMCA — AZS (mężczyźni); godz. 17.30: HKS — DKS (kobiety); godz. 18-te: YMCA — ŁKS (mężczyźni).

Z drużynowych mistrzostw

Dwa łodzianie przy stolikach punktowych

Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego, wyznaczył na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski, które odbędą się w niedzielę, dnia 14 grudnia br., następujące komisje sędziowskie:

RKS „Batory” (Chorzów) — KS „Odra” (Szczecin) w Katowicach — w ringu Lisowski (Warszawa), na punkty: Plewicki (Warszawa), Sikorski (Łódź) i Kugacz (Pomorze).

KS „Grochów” — KS „Warta” w Warszawie — w ringu Łukedrey (Szczecin), na punkty: Federowicz (Śląsk), Stępień (Łódź) i Lewicki (Pomorze).

IKS (Wrocław) — KS „Radomian” we Wrocławiu — w ringu Derda (Poznań), na punkty: Zaplatka (Śląsk), Łatowski (Poznań) i Bogdanowicz (Kraków).

W górę, w górę!

Obóz zimowy dla chłopców organizuje YMCA

W okresie nadchodzących ferii Bożego Narodzenia Polska YMCA w Łodzi organizuje obóz narciarski dla chłopców w wieku od lat 15 do 18-ku.

Obóz prowadzony będzie w Bukowinie Tatrzańskiej, która zaliczona jest do najpiękniejszych wsi na Podhalu, ze wspaniałą panoramą na cały łuk Tatr i posiada doskonałe tereny narciarskie, zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych.

Dobre wyżywienie, fachowa opieka wychowawcza, lekarska i instruktorska gwarantują, że obóz prowadzony będzie na wysokim poziomie.

Chłopcy nie posiadający nart, będą je mogli wypożyczyć z Polskiej YMCA.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Działu Chłopców Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki 4a, tel. 153-77, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach 10—13 i 15—20. Liczba miejsc ściśle ograniczona.

Sport w ZSRR

Najlepsze rakiety Związku Radzieckiego



Druga rakietka ZSRR Ozierow (Spartak)

(Bolszewik — Moskwa), — 6) Zikmund (Spartak — Moskwa), — 7) Korczagin

Międzypartyjny Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR ogłosił listę najlepszych tenisistów i tenisistek Związku Radzieckiego w 1947 roku. Lista ta przedstawia się następująco:

MEZCZYŹNI:
1) Niegrebeckij (Dynamo — Leningrad), 2) Ozierow (Spartak — Moskwa), 3) Korbut (Dynamo — Moskwa), 4) Nowikow (Dynamo — Moskwa), 5) Andrejew (Dynamo — Moskwa), — 6) Zikmund (Spartak — Moskwa), — 7) Korczagin

(Spartak — Moskwa), 8) Belic-Heyman (Dynamo — Moskwa), 9) Ales (Dynamo — Talin), 10) Majdański (Bolszewik).

Zajmując pierwsze miejsce na liście — Niegrebeckij był najlepszym tenisistą ZSRR już 15 lat temu. Ozierow w ciągu ostatnich 3 lat był zawsze pierwszym na liście. Najbardziej utalentowanym zawodnikiem jest młody, 23-letni Andrejew.

KOBIECY:

1) Kałmykowa (Dynamo — Kijów), 2) Gorina (ODKA — Moskwa), 3) Korowina (Dynamo — Leningrad), 4) Belonanko (Spartak — Moskwa), 5) Nalimowa (Dynamo — Leningrad).

Kałmykowa była pierwszą na liście również w roku ubiegłym. Duży sukces odniosła zajmująca drugie miejsce na liście — Gorina, rokująca duże nadzieje na przyszłość.

Rewanżowe spotkanie Louisa i Walcotta w maju lub czerwcu

Po ewym meczu mistrzowskim z Joe Louieem, Walcott stał się w Ameryce b. popularny. Dowodem tego jest wielka ilość ofert i zaproszeń, otrzymanych w ciągu ostatnich tygodni z obszaru całych Stanów Zjednoczonych.

Niemniej jednak z żadnej propozycji na rozegranie spotkania Walcott prawdopodobnie nie skorzysta, gdyż może walczyć jedynie

za zgodą menażera amerykańskiego — Rochichio, który ma kontrakt z Walcottem na wszystkie jego mecze. A. Boochichio, obawiając się, by w którejś z walk towarzyszących Walcott nie uległ poważniejszej kontuzji, postanowił, że aż do czasu rewanżowego spotkania z Joe Louieem — Walcott na ringu nie wystąpi.

Tymczasem ponowne spotkanie obu czołowych pięściarzy wagi ciężkiej spodziewane jest nie wcześniej, niż dopiero za pół roku (maj, czerwiec).

Za swą ostatnią walkę z Louieem Walcott otrzymał 26.000 dolarów.

Sześć dni i sześć nocy na rowerze

W Cleveland odbywa się obecnie „sześciotrójkowa” kolarska z udziałem zawodników europejskich i amerykańskich. Po 3-ch dniach zawodów na czole wyścigu znajduje się para francusko-amerykańska Grille — William przed Amerykanami Torchy i Pedem. O jedno okrążenie toru za czołówką jedzie para Grausen (Francja) — Debacco (USA), a tuż za nimi zespół francuski Ignat — Surbailis.

Uwaga, motocykliści!

Sekcja Motorowa ŁKS-u zawiadamia, że w dniu 17 grudnia br. (środa) o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr 67, odbędzie się walne zgromadzenie Sekcji Motorowej.

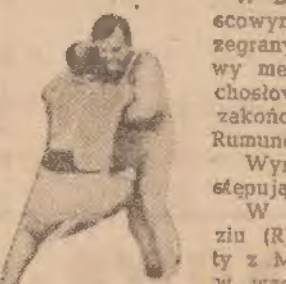
Skład Czechów na mecz z Włochami

Z Pragi odleciała samolotem piłkarska reprezentacyjna drużyna Czechosłowacji, która 14 bm. rozegra w Bari mecz z Włochami.

Skład drużyny czechoskiej jest następujący: Kopecky, Senecky, Wedral, Balazi, Kolisky, Karel, Kokstein, Kubala, Krizak, Riha, Simanovsky. Rezerwowi: Horak, Venglar, Bradac i Rieger.

Nastroj czechoskiej opinii sportowej jest przed tym meczem raczej pesymistyczny. Na ogół liczą się z porażką drużyny CSR, która wprawdzie swój mecz treningowy z wiedeńską „Admirą” wygrała 6:3 (3:1), ale bynajmniej nie zachwycała. Z drugiej strony Włochy, były dwukrotny mistrz świata, po ostatniej swej porażce 1:5 z Austrią — będą chciały się zemścić, w oczach opinii publicznej.

Druga reprezentacja C. S. R. przegrała mecz zapasniczy z Rumunią 3:5



W Bukareszcie w miejscowym cyrku został rozegrany międzypaństwowy mecz zapasniczy Czechosłowacja — Rumunia, zakończony zwycięstwem Rumunów w stosunku 5:3.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Tarziu (R) wygrał na punkty z Misterką (Czechosl.), w wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

W wadze koguciej Tojar (R) wygrał na punkty z Krupicką (Cz.) w wadze piórkowej Stehlik (Cz.) pokonał po 2 minutach

30 sek. na łopatki Mrągę (R), w wadze lekkiej Tuchy (Cz.) zwyciężył na punkty Tozaure II (R), w wadze półśredniej Mihalik (Cz.) pokonał na punkty Tozaure I (R), w wadze średniej Dragomir (R) pokonał w 11 minutce na łopatki Matouska (Cz.), w wadze półciężkiej Forai (R) wygrał na punkty z Kunkiem (Cz.), w wadze ciężkiej Cocos (R) wygrał na punkty z Cervenym (Cz.).

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.

Mecz zgromadził 3.000 widzów. Drużyna zapasników CSR rozegra jeszcze w Rumunii 4 spotkania.